

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy  
**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%o, zagraniczne o 50%o drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

## JORDAN WILCZEWSKI

PULKOWNIK

Prezes Okręgu Wileńskiego Stow. Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny”

zmarł w Warszawie w piątek, dn. 10 października. Ekspozycja zwłok z domu żałoby, Warszawa, Bagatela 15-30, odbędzie się w poniedziałek, dn. 13 października.

O czym zawiadamia członków i sympatyków

Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków.

Nabożeństwo żałobne za duszę



## EDWARDA JASIŃSKIEGO

odbędzie się dn. 13 b. m., w poniedziałek, jako w dzień imienia, w kościele Sw. Jakóba w Wilnie, o godz. 9<sup>1/2</sup> rano.

O czym zawiadamiają

Córki i syn.

L. O. P. P.

## ODCZYT

„Radjotelefon w Wilnie”

z demonstracjami radjotelegrafu, radjotelefonu i radjokonzertów większych stacji europejskich.

Wygłosi pan inż. Jeremi Łukasiewicz w sobotę i niedzielę, w dniu 11 i 12 b. m., w Instytucie Jędrzeja Śniadeckiego, przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 22

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Ilość miejsc ograniczona.

Cena biletów 2 zł., dla młodzieży i wojskowych 1 zł. Bilety do nabycia przy wejściu.

## 2-letnie Kursy EKONOMICZNO-HANDLOWE

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu firmy „Pac” w godz. 5—7 po poł.

Wykłady będą się odbywały w godzinach po południowych.

Początek wykładów 20 października.

## PORANEK MUZYCZNY

ORKIESTRY 85 p. p.

w niedzielę dnia 12 października w ogrodzie po-Bernardyńskim

od godz. 12—2 na rzecz biednej młodzieży zakładu S.S. Salezjanek, przy ul. Sw. Stefańskiej p. t. „Dom Serca Jezusowego”. Uprasza się najuprzejmiej Szanowne Obywatelstwo, oraz wszystkich przyjaciół młodzieży o łaskawe poparcie nowooteowanej instytucji wychowawczej, przez jaknajwiększy udział w koncercie.

## WYSTAWA

SZTUKI I RZEMIOŚL  
w WILNIE.

Od dn. 15 września do 15 października 1924 r.

Otwarta od 10 rano do 6 wieczorem. W sobotę 11 i niedzielę 12 października b. r. od g. 6 do 10 wieczorem koncert artystów opery Wileńskiej. We środę dnia 15 października, między 6 a 10 g. wiecz. koncert orkiestry symfonicznej Wil. Dyr. P. K. P. uroczyste zamknięcie wystawy i rozdanie nagród.

## Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

„POLHANDEL”

Centrala w Łodzi. Oddział w Wilnie, ul. Zamkowa 17. Stale na składzie wielki wybór nowości sezonowych.

Oryginalne angielskie, oraz krajowe materiały na płaszcze damskie i suknie. Kamgarny ubraniowe męskie. Materiały bielizniane, wszelkie tkaniny bawełniane i jedwabie. Dywany, kapy gobelinowe, gobeliny na pokrycie mebli, firanki i towary łowickie. Hurt i detal. — Ceny konkurencyjne. — Sprzedaż na raty.

MUSIMY MIEĆ WŁASNE SILNE LOTNICTWO.

Okazyjna wyprzedaż po cenach konkurencyjnych  
Sukna, pasiaków, płótna, obrusów i t. p.  
wystawionych w Sali „APOLLO”, ul. Dąbrowskiego 5.  
wyrobu warsztatów tkackich w Oszmianie.

## E. MIESZKOWSKI

UL. MICKIEWICZA 22

## KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE

Wystawy są oświetlane do godz. 9 wieczór.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Projekt o ochronie granic Rzeczypospolitej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kończy opracowywanie projektu ustawy o ochronie granic Rzeczypospolitej. Projekt ten będzie już w ciągu bieżącego miesiąca złożony w sejmie i wejdzie pod obrady w listopadzie.

### Odjazd gen. Sikorskiego do Paryża.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dnia 11 b. m. ministra wojny gen. Sikorskiego przed jego wyjazdem do Francji. Gen. Sikorski wyjeżdża 12 b. m. Zastępować go będzie szef administracji gen. Majewski.

### Senator de Monzie w Warszawie.

W przyszłym tygodniu zatrzyma się w Warszawie w przelocie na aeroplanie z Paryża do Moskwy senator de Monzie, przewodniczący komisji do zbadania możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych między Rosją sowiecką a Francją.

### Cukier będzie droższy.

Od kilku tygodni zabiegali cukrownicy o to, by na okres rozpoczęcia się kampanji cukrowniczej rząd zgodził się na ustanowienie ceny cukru na 94 zł. za 100 kg. bez akcyzy. Żądanie to było odrzucone, natomiast Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, uwzględniając wysokie koszty produkcji i ciężkie warunki, w jakich odbudowuje się zniszczony przez wojnę przemysł cukrowniczy, zezwolił na ustanowienie ceny cukru na 65 złotych za 100 kg. bez akcyzy, zatem cukier będzie tylko o 10 gr. na jednym kilogramie droższy, niż obecnie.

### Zmiana przedstawicieli sowieckich w Warszawie.

Wczoraj wyjechał do Moskwy dotychczasowy poseł rządu sowieckiego w Warszawie Obolenski. Po jego przyjeździe do Moskwy wyjedzie stamtąd do Warszawy nowy poseł Wołkow.

### Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 11.X. (A. W.).  
Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18<sup>1/2</sup>, Przekazy: Nowy Jork 5,18<sup>1/2</sup> — 5,17 i 1/4 — 5,18<sup>1/2</sup>, Londyn 23,85 — 23,28, Paryż 27,05 — 27,02<sup>1/2</sup>, Wiedeń 7,32<sup>1/2</sup>, Praga 15,44<sup>1/2</sup>, Włochy 22,65, Belgia 24,90, Szwajcaria 99,80, miljonówka 0,64—0,65, bony złote 0,90, pożyczka złota 5,70, pożyczka dolarowa 3,40, kolejowa 9,30—9,50. Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 6,85, Bank Kredytowy 0,30, Warszawskie T-wa fabryk cukru 4,05 — 4,10 — 4,05, Rudzki 1,50 — 1,45, Ostrowieckie 7,60 — 7,80 — 7,75, Starachowice 2,80—2,72—2,75. Tendencja słaba.

Bilety skarbowe.

WARSZAWA, 11.X. (A. W.).  
1 listopada Min. Skarbu wypuszcza pierwszą serię biletów skarbowych na ogólną sumę 10 milionów. Bilety te w odcinkach po 25 i 100 zł. oprocentowane będą w stosunku 8 od 100 rocznie. Odsetki wypłacane będą z góry. Termin płatności biletów wyznaczono na 1 lutego 1925 r. Bilety skarbowe przeznaczone są przede wszystkim na wykupienie bonów złotych, poza tem zaś będą dobrą krótkoterminową lokatą kapitału,

dla osób posiadających drobne nawet oszczędności.

Akcie Banku Polskiego.

WARSZAWA, 11.X. (A. W.) — Druk akcji Banku Polskiego jest ukończony. Spisywanie nazwisk posuwa się szybko. Część akcji wysłana będzie do oddziałów dla wymiany kwitów tymczasowych.

Okólniki w sprawach podatków i opłat.

Celem usprawnienia działalności urzędów podatkowych i szybkiego powiadamiania ludności o zarządzeniach dotyczących podatków i opłat M-stwo Skarbu poleciło izbom skarbowym, aby wszelkie okólniki i zarządzenia wydawane przez Departament Podatków i Opłat były komunikowane urzędem skarbowym podatków i opłat najpóźniej dnia następnego po otrzymaniu ich z M-stwa. (A.W.)

Podatek od nieruchomości.

Ponieważ nie wszystkie magistraty i wydziały powiatowe dokonały wymiaru państwowego podatku od nieruchomości i nie rozesłały płatnikom nakazów płatniczych w przepisany terminie do 15 września r. b., M-stwo Skarbu poleciło izbom skarbowym, aby poleciły magistratom i wydziałom powiatowym jaknajrychlejsze ukończenie czynności wymiarowych i rozesłania nakazów płatniczych, zaznaczając, iż w tych

miejsowościach, gdzie nie dotrzymano pierwotnego terminu, kary za zwłokę w wysokości 4%o, miesięcznie pobierane były po upływie miesiąca od dnia, w którym zakończono czynność rozesłania nakazów płatniczych. Ten termin miesięczny obejmuje już przewidziane w ustawie z dn. 31 lipca r. b. ulgowe 14 dni. (A.W.)

Koszty egzekucyjne raz jeden płatne.

Wskutek tego, iż organy egzekucyjne jednego z miast przy ściąganiu tej samej zaległości udają się do jednego i tego samego płatnika po kilka razy za każdą swoją bytność pobierają 5 proc. od zaległej sumy podatkowej tytułem kosztów egzekucyjnych, ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż opłata w wysokości 5 proc. sumy zaległej, winna być pobrana za wszystkie czynności organu egzekucyjnego, zmierzające do przymusowego ściągnięcia tej samej zaległości, choćby czynności te wymagały kilkakrotnej bytności wykonawców u płatnika. Dodatkowe opłaty przewidziane w p. 1. i 3. art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1922 r. mogą być pobierane wyłącznie za inne czynności, jak pisemne wezwanie, czy upomnienie płatnika, przeniesienie, zabezpieczenie, przechowywanie i przymusową sprzedaż ruchomości. (A.W.)

### Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego m. Wilna z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawy organizacyjne na terenie kół dzielnicowych. Zw. L. N.

2. Sprawy Kongresu Wszechpolskiego Zw. L. N., który odbędzie się w Warszawie w dn. 26 października r. b.

3. Wolne wnioski.

Koło dz. Antokol w niedzielę, dn. 12.X o godz. 12 i pół w lokalu przy ul. Antokolskiej 44.

Przemawiać będą: prezes Koła Gustaw Piotrowski i red. Piotr Kownacki.

Koło dz. Snipiszki w niedzielę, dn. 12.X. o godz. 12 i pół w lokalu przy ulicy Wilkomierskiej 1.

Przemawiać będą: prezes Koła Wacław Dąbrowski i poseł Aleksander Zwieryżski.

Koło dz. Zarzecze w niedzielę, dn. 12.X o godz. 12 i pół w lokalu przy ul. Zarzeczej 5.

Przemawiać będą: prezes Koła Leon Perkowski i delegat Sekretariatu.

Wileński Sekretariat Wojewódzki Związku Narodowego niniejszem podaje do wiadomości członków Zarządu i Rady Wojewódzkiej, że zebranie Rady Wojewódzkiej odbędzie się w poniedziałek dn. 13 października r. b. o godz. 19 w lokalu Sekretariatu, ul. Dominikańska 4.  
Sekretariat.

JABŁKA antonówki, aperty i inne w dowolnej ilości po cenach hurtowych są do nabycia w dniu powszednim od g. 10 do 8. Zaul. Oranżeryjny 6 (przy drukarni Józefa Zawadzkiego).

## WĘGIEL OPALOWY i KOWALSKI

z dostawą od 1 tony.

CENY NAJNIŻSZE.

Wilno, Ad. Mickiewicza 42 m. 9  
godz. 3—7 po poł.

## Polska a Litwa.

W „Gaz. Warsz.” ukazują się od kilku miesięcy odcinkami arcyciekawe wspomnienia R. Dmowskiego z lat przełomowych 1918—1919 r., pod tytułem „Jak odbudowano Polskę”. Odkładając sprawozdanie z tej obywatelskiej pracy do czasu, aż się ukaze w wydaniu książkowym, zamieszczamy poniżej ustęp dotyczący Litwy, ujmujący w sposób niezwykle jasny i treściwy, nasze w tej sprawie stanowisko.

„Nasze stanowisko w kwestii litewskiej było jasne. Wobec istnienia wśród Litwinów od lat blisko pięćdziesięciu ruchu w kierunku odrodzenia narodowego, nie odmawialiśmy im prawa do odrębnej organizacji politycznej. Polse istnienie odrębnego narodu litewskiego nie przeszkadza i nie grozi żadnymi niebezpieczeństwami pod warunkiem, żeby nie był używany przez jej wrogów za narzędzie. Trzeba tylko określić, co to jest terytorjum litewskie i jak się przedstawiają warunki samostanności politycznej tego terytorjum.

Litwa, przez krótki okres duże państwo, od czasu unji z Polską, poddała się wpływowi cywilizacji polskiej, stała się krajem polskim. Na tej jednak części dawnego państwa litewskiego, która była zaludniona przez szereg litewski, mowa litewska wśród ludu się zachowała, i na gruncie tej odrębności językowej zjawili się w ostatnich czasach ruch narodowy litewski. Otóż naród, odradzający się na gruncie odrębności językowej, posiada takie terytorjum, jakie obejmuje jego język. Uznając tedy Litwinów, jako odrębny naród, można go uznać tylko na obszarze, na którym większość ludności jest z języka litewskiego. Wszelkie inne stanowisko jest nielogiczne.

Ludności mówiącej po litewsku, żyjącej w dość zwartym skupieniu, jest nie całe dwa miliony. Obszar zaś, na którym ta ludność jest w większości, liczy mniej więcej dwa i pół miliona mieszkańców. Powstaje pytanie, czy taki mały kraj posiada warunki do stania się całkowicie samodzielnym państwem, zwłaszcza w położeniu geograficznym Litwy, leżącej w punkcie krzyżowania się interesów niemieckich, rosyjskich i polskich.

Naszego stosunku do Litwy nie można utożsamiać ze stosunkiem innych jej sąsiadów. Jest on uwarunkowany następującymi faktami:

- 1) dążenie Litwinów do rozwinienia i utrwalenia swego bytu, jako odrębnego narodu, które to dążenie uznajemy, nie widząc w niem, jako takim, niebezpieczeństwa dla siebie;
  - 2) fakt, że Litwa jest krajem cywilizacji polskiej, związana bowiem kościelnie i państwowo z Polską od początku XV w., wyszła szybko w sferze naszej cywilizacji i w niej się zachowała;
  - 3) istnienie na obszarze językowym litewskim znacznej ilości Polaków, nie tylko z języka, ale z myśli, uczuć i dążeń — którzy, dodając do tego, nie są świeżymi lub nawet dawniejszymi kolonistami, jeno odwiecznymi mieszkańcami kraju;
  - 4) dla północno-wschodniej części obszaru polskiego, leżącej w dorzeczu Niemna, dostęp do morza jest możliwy tylko przez Litwę;
  - 5) Niemcy, dążący do zniszczenia samostannego bytu państwowego i narodowego Polski i do opanowania Rosji, patrzą na Litwę jako na przedłużenie Prus Wschodnich, traktują ją, jako bazę operacyjną przeciw Polsce i jako most do Rosji.
- Trzeba nadto stwierdzić, że warunki przyrodzone i wynikające

z nich ustrój gospodarczy Litwy nie przedstawiają finansowej możliwości trwałego utrzymania odrębnego państwa.

Z tych wszystkich faktów wychodząc, w programie naszym, z którym wystąpiliśmy podczas wojny i na konferencji pokojowej, uznaliśmy za konieczną odrębną organizację polityczną Litwy (na obszarze językowym litewskim), zapewniającą jej rozwój narodowy, złączoną jednak konstytucyjnie z państwem polskim. To rozwiązanie kwestii litewskiej było jedyne sensowne z punktu widzenia interesów zarówno litewskich, jak polskich, najbardziej zbliżającym nas do warunków trwałego pokoju w naszej części Europy.

Nie widząc zasadniczej sprzeczności między interesami naszymi a Litwinów staraliśmy się zdobyć dla Litwy to, czego ona sama, będąc w obozie sprzymierzeńców nieobecna, zdobyć dla siebie nie mogła. Oderwanie Kłajpedy od Prus, Litwini zawdzięczają naszej akcji podczas wojny i na konferencji pokojowej. Dążeniem naszym było oderwać i Tyllę, t. j. i lewy brzeg Niemna, posiadającą ludność litewską; udało nam się obronić tylko połowę naszego na tym punkcie programu.

Niestety, przywódcy ruchu litewskiego uważają, że ruch ten przedewszystkiem przeciw Polsce kierować trzeba, wobec tego, że mają do czynienia na miejscu z polskością i jej wpływami, że lud litewski, acz odrębny językowo, ma tradycyjne poczucie związku z Polską. To ich oddaje w ręce każdego, kto chce ich przeciw Polsce zużytkować.

Program polski w kwestii litewskiej był zwalczany w obozie sprzymierzeńców przy ich pomocy przez wszystkie te wpływy, które usiłowały nie dopuścić do wytworzenia dla Polski warunków trwałego bytu i pomyslnego rozwoju.

Niemcy od chwili okupacji Litwy zabrali się do organizowania Litwinów przeciw Polsce. Jednocześnie na Zachodzie polityka wolnomularska systematycznie wyodrębniła sprawę litewską od polskiej, starając się przecięć wszelki między jedną a drugą związek. Wpływy żydowskie bardzo energicznie przeciwstawiały Litwę Polsce i dosyć wczesnie już zaczęły działać na rzecz rozszerzenia Litwy poza jej obszar językowy, kosztem Polski. Program wcielania do Litwy Wilna był szczególnie przez Żydów popierany. Liczyli widocznie, że stanowiąc dużą siłą liczącą i majątkową w samem Wilnie, pozyskają w nowym państwie litewskim pierwszorzędną rolę.

Z chwilą, kiedy Lloyd George zdobył na konferencji rolę kierowniczą, punkt widzenia niemiecki i żydowski musiał w kwestii litewskiej zwyciężyć. Wszystko zrobiono, aby Litwa stała się narzędziem niemieckim przeciw Polsce. Państwu polskiemu pozostała walka o słuszną granicę z Litwą, o polskie Wilno, które przy pomocy wszelkich możliwych intryg usiłowano Litwie podarować. Ta walka została w następstwie ostatecznie rozstrzygnięta, Wilno pozostało przy Polsce w jej uznaniu przez mocarstwa graniczące.

Roman Dmowski.

## Z sejmu śląskiego.

KATOWICE, 11.X. (AW). 10 b. m. sejm śląski zebrał się na uroczyste posiedzenie celem uczczenia pamięci dwóch wielkich działaczy na polu narodowego odrodzenia (Śląska: Karola Miarki i Pawła Stelmacha. Na posiedzeniu byli obecni prócz posłów reprezentanci władz cywilnych, duchownych, wojskowej, konsulowie państw obcych, delegaci stowarzyszeń społecznych i t. d.

Po otwarciu posiedzenia marszałek sejmu Wolny wygłosił dłuższe przemówienie, przycem

podkreślił, że uroczystość ta zbiega się z drugą rocznicą otwarcia sejmu śląskiego. Przedstawiając zasługi Karola Miarki i Pawła Stelmacha, marszałek przesiłował o uchwalenie wniosku, zzywającego radę wojewódzką do wstawienia w budżecie na r. 1925 kwoty 150.000 zł. na fundusz stypendjalny imienia Miarki i Stelmacha dla kształcącej się młodzieży śląskiej.

Wniosek powyższy Izba przyjęła jednogłośnie, przycem zaznaczyć należy, że również wszyscy

## Minister Miklaszewski w Wilnie.

Dzisiaj przybywa do Wilna pociągiem pośpiesznym z Warszawy o g. 8-ej p. minister Wyższ. Relig. i Ośw. Publ. — Miklaszewski. Z dworca p. minister uda się do Ostrzej Brazy, skąd następnie odjedzie do Pałacu Reprezentacyjnego. O g. 10 p. minister obecny będzie na mszy w kaplicy szpitalnej na Antokolu, poczem weźmie udział w poświęceniu klinik akademickich, oraz w okolicznościowej akademii. Południu p. minister zwiedzi wystawę prac architektonicznych Wydz. Stuk Pięknych U. S. B., mieszcząca się w murach po Bernardyńskich, oraz wystawę Sztuki i Rzemioł przy ul. Dąbrowskiego 5, jak również obecnym będzie na przedstawieniu południowym dla młodzieży: „Grube Ryby” w teatrze „Lutnia”.

postawie niemieckiej głosowali za wnioskiem. Potem marszałek zamknął posiedzenie. Następnie po

O g. 5 ej popoł. wydany został z okazji pobytu p. ministra obiad w Kasyinie oficerskiej. Następnie p. minister obecny będzie na „Czarnej Kawie” w hot. Georges na rzec L. O. P. P. W poniedziałek dn. 14.X. p. minister w godzinach przedpołudniowych zwiedzi miejscowe szkoły.

O g. 11 m. 30 p. minister podejmować będzie śniadaniem G. Delegata Rządu, poczem projektowane jest zwiedzenie uniwersytetu. O g. 2-jej popołudniu p. ministra podejmuje obiadem p. Kurator Okręgu Szkolnego. O g. 6-jej wieczorem z racji pobytu p. ministra odbędzie się w mieszkaniu p. Kuratora „czarna kawa” z udziałem przedstawicieli uniwersytetu, urzędów, wyznań, nauczycielstwa i t. d.

siedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

## Po upadku Mac Donalda.

WIENIEN, 11.X. (AW). Herriot oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż wleży w powrót Mac Donalda do władzy. Mac Donald posiada za sobą większość opinii publicznej, a nowe wybory prawdopodobnie doprowadzą do zwiększenia stanu posiadania partii pracy.

WIENIEN, 11.X. (AW). „Telegraphen Company” donosi z Londynu, iż w razie dojścia do władzy rządu konserwatystów należy się spodziewać szeregu doniosłych zmian w polityce międzynarodowej, a między innymi odrzucenia ratyfikacji protokołów ge ewskich.

LONDYN, 11.X. Wyznaczenie terminu wyborów na dzień 29 października było dla kół politycznych wielką niespodzianką. Wybory bowiem odbędą się w terminie najkrótszym, jaki wogóle wedle postanowień Konstytucji jest dopuszczalny. Wyznacze-

nie tego terminu jest dziełem Labour Party, która liczy na to, że po krótkiej walce odniesie tem korzystniejsze dla siebie wyniki.

Walka wyborcza rozpoczęła się już z dniem dzisiejszym. Posłowie rozjechali się, by jaknajprędzej rozpocząć pracę w swych okręgach wyborczych. Premier Mac Donal osobiście prowadzić będzie agitację i już jutro przemawiać będzie w Glasgowie, a potem objędzie główne ośrodki przemysłowe, by bronić programu Labour Party.

Zdaje się, że najlepiej do walki przystosobiono się Stronnictwo Konserwatywne, gdyż najprędzej przewidziało możliwość nowych wyborów jeszcze w tym roku. Czy obóz konserwatywny pójdzie ręką w rękę z obozem liberalnym jest rzeczą wątpliwą, lecz nie wykluczoną.

## Przedłużenie konwencji.

WIENIEN, 11.X. (AW). Agencja Korost donosi z Belgradu, iż w piątek 10 b. m. został tam podpisany protokół w sprawie

przedłużenia na dalsze 3 lata konwencji wojskowej między Rumunią a Jugosławiją.

## Napad bandycki.

LWOW, 11.X. (AW). „Gazeta Lwowska” donosi z Żółkwi, iż w nocy z 9 na 10 b. m. nastąpiło starcie policji z gromadą bandytów. Komenda policji w Żółkwi otrzymała wiadomość, że w powiecie Żółkiewskim grasuje grupa bandytów. Bezwzględnie po otrzymaniu wiadomości ruszył oddział policji na poszukiwanie bandy.

Przy zetknięciu się, policja wezwwała bandytów do zatrzymania się. Bandytowie wezwania nie usłuchali, wskutek czego wywiązała się wymiana strzałów. Jeden policjant zabity, jeden ciężko ranny. Komenda policji lwowskiej wysłała samochodem kompanię szkoły wywiadowczej pod kierunkiem nacelnika ekspozytury śledczej.

## Sejm i Rząd.

Premjer u Prezydenta Rplitej.

WARSZAWA, 11.X. (A. W.) Premjer Grabski przyjęty był w sobotę przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu zdał sprawę ogólnego położenia w Państwie w związku z rozpoczęciem prac Sejmu.

Komisja sejmowa spr. zagr.

WARSZAWA, 11.X. (A. W.) Pierwsze po ferjach posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych odbędzie się 28 b. m. Minister Skrzyński wygłosi na niej expose.

Sprawy sądownictwa.

WARSZAWA, 11.X. (Pae.) Pan minister sprawiedliwości udzielił dnia 9 b. m. audjencji prezydium zrzeczenia sędziów i prokuratorów w osobach sędziów Sądu Najwyższego sen. Balińskiego, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego p. Kukiel-Krajewskiego, podprokuratora Sądu Najwyższego Krzyżanowskiego, sędziów sądu apelacyjnego Elżanowskiego i wiceprezesa sądu okręgowego Rębskiego, którzy przedstawili p. ministrowi następujące sprawy: 1) sprawę zaliczenia w pełnej mierze sędziom i prokuratorom lat nadpracy zawodowej i wysługi i emerytalnej, 2) potrzebę wniesienia noweli do ustawy o uposażeniu sędziów i

## Otwarcie roku akademickiego U. S. B. w Wilnie.

Za szczupłą okazała się Sala Kolumbowa Uniwersytetu Stefana Batoro, aby pomieścić tych wszystkich, którzy po solennym nabożeństwie i nauce w kościele św. Jana pośpieszyli wziąć udział w uroczystości otwarcia roku akademickiego 1924/5. Można powiedzieć, że cała elita umysłowa Wilna zgromadziła się w starych murach uniwersyteckich. Na podium zebrał się Senat uniwersytecki in corpore, na honorowych miejscach zasiadli wojewoda Raczkiewicz, generał Żeligowski J. J. E. Biskupi Matulewicz, Bandurski, Michalkiewicz, a dalej liczni przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, Magistratu, wojskowości, tłumy publiczności i uczące się młodzieży.

Zgasił posiedzenie ustępujący rektor Parczewski, który też odczytał drobiazgowo sprawozdanie za ubiegły rok akademicki, uzupełniając go szczegółowymi objaśnieniami. Trudno nam jest cytować wszystkie cyfry i nazwiska, jakimi bogato ilustrowane było sprawozdanie, nadmienimy więc tylko, że ilość słuchaczy w roku ubiegłym prawie nie uległa zmianie i wynosi z górą 2100 słuchaczy. Zmienił się tylko na lepsze stosunek słuchaczy nadzwyczajnych, tak zwanych wolnych, których liczba zmniejszyła się z 770 na 450 na korzyść słuchaczy zwyczajnych.

Ze względów oszczędnościowych min. W. R. i O. P. skasowało parę katedr, a zato otworzone dwie katedry z dziedziny rolnictwa. Te względy oszczędnościowe, jak również dewaluacja marki powstrzymała rozwój uniwersytetu. Dość powiedzieć, że niektóre kliniki medyczne pracowały w ubikacjach zupełnie do tego nie przystosowanych.

Biblioteka uniwersytecka powiększa się swolna, chociaż dla braku funduszy nie można dotąd było sprowadzić 2-eh księgozbiorów znajdujących się w depozycie w bibliotece Kórnickiej, jeden z tych z daru ś. p. Lelewela. W sprawie tej Rektorat zwrócił się do Ministerjum Kolei o bezpłatne lub ulgowe przeniesienie księgozbiorów i — rok upływa, a Ministerjum nie daje odpowiedzi.

Serdeczną owaacją zgotowano gener. Żeligowskiemu, po zakomunikowaniu wiadomości, że zaszczycony został w roku ubiegłym doktoratem honoris causa za zasługi, jakie oddał uniwersytetowi. Wspominając o remoncie gmachów uniwersyteckich, jakoteż o brakach pomieszczeń dla klinik, rektor Parczewski podniósł obywatelską uczynność władz wojskowych i Magistratu.

Następnie rektor Parczewski przekazał insygnia rektorskie nowo wybranemu rektorowi prof. Władysławowi Dziewulskiemu, życząc Mu owocnej pracy.

J. M. rektor Dziewulski w przemówieniu swoim wskazał na szereg dążeń poprzedników swoich, podkreślił zasługi dwuletniej pracy ustępującego rektora Parczewskiego, zwrócił się następnie z gorącym apelem do społeczeństwa o ścisły kontakt i poparcie dla uniwersytetu, a następnie z serdecznym wezwaniem do młodzieży o umiłowanie nauki i poszanowanie murów tej świątyni nauki przez niewprowadzanie do nich sporów i dysonansów.

Zakończyła uroczystość prelekcja prof. Trzebińskiego na temat „racjonalności w medycynie”, wygłoszona z całym zrozumieniem nawet dla laików. Les.

## Sprawy polskie.

Klub wszechpolski.

W dniu 15 października Klub wszechpolski otwiera po ferjach nowy sezon zebraniem konferencyjnym. Wieczór ten poświęcony będzie obecnemu położeniu w polityce światowej.

Ogółem wieczorów konferencyjnych będzie do końca roku pięć. Na następnych zebraniach będzie mowa o Polsce i Niemczech w obecnej chwili, o polityce naszej na kresach, o zagadnieniu wsi i miasta w Polsce, o kryzysie imperjum Brytyjskiego.

Pierwszorzędny  
**WĘGIEL** z najtańszego źródła  
(wobec drożyny drzewa)  
sprzedaje w ładunkach wagonowych i od 1 tonny z dostawą na podwórze po cenach konkurencyjnych i na korzystnych warunkach.  
**M. DEULL**  
Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811.

## IV Kongres Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego w Warszawie

w dniu 26-go października 1924 r.

Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego na posiedzeniu 18 lipca r. b. po dokładnym rozpatrzeniu położenia międzynarodowego, stosunków wewnętrznych w Polsce, w szczególności stanowiska mniejszości narodowych wobec Państwa, stanu gospodarczego w Państwie, określiła stanowisko naszego Związku wobec tych zagadnień, postanowiła zwołać Kongres Wszechpolski delegatów i mężów zaufania Związku L.-N. na 26 października tego roku do Warszawy. Także ten wzgląd, że ostatni kongres Wszechpolski odbył się przed trzema laty — w lipcu 1921 roku (w Częstachowie), nie pozwala na dłuższe odkładanie kongresu, jakkolwiek wielu ludziom, z powodu trudności gospodarczych, nie łatwo będzie przybyć na Zjazd.

Zjazd u stóp Jasnej Góry, odbywał się w chwili, gdy bolszewicy byli już odparci od granicy Polski, lecz zato Górny Śląsk stał w ogniu powstania. Lud przez chwycenie za broń, świadczył wobec całego świata, że nie można bezkarnie gwałcić jego woli. Kongres Wszechpolski uczył wtedy bohaterstwo ludu śląskiego i nakazał całej Polsce nieść pomoc walczącym i nie spocząć, aż ta prastara i bogata Polska ziemia zostanie złączona z Macierzą.

Dziś, kiedy znowu w Anglii mówi się o potrzebie odebrania Polsce Śląska i powiatów kaszubskich, gromki głos całego kraju: „Wara od Polskiej ziemi“, jest znowu na czasie.

Wtedy z miejsca, gdzie zbuzrono pomnik cesarza rosyjskiego — pomnik naszej niewoli, rozległ się głos potężny ś. p. księdza Lutolskiego, wzywający do łączności i do zwiększenia liczby wyznawców idei narodowej.

Zgodnie z nakazem tysięcy zebranych, szliśmy do wyborów w 1922 r., jako zjednoczenie narodowe pod nazwą Chrześcijańskiej Jedności Narodowej. Zgodnie z tym nakazem pracowaliśmy w Sejmie, aby obóz narodowy rozszerzył przez zbliżenie do nas Piastowców. Dziś wzywamy do wszystkich Polaków, aby dla odparcia wrogich zakusów zewnętrznych i stałej walki przeciw Polsce żydów miejscowych, Niemców i Rusinów, Polacy jednoczyli się dla obrony wspólnego dobra.

W lipcu r. 1921, w kilka miesięcy po uchwaleniu Konstytucji marcowej, prof. Grabski już zwrócił uwagę na jej różne braki.

W tym czasie prezes Głabiński, w liście do marszałka Trąpczyńskiego, wskazywał na pilną potrzebę naprawy Skarbu, przedstawiając program szczegółowy,

który mogliśmy zacząć wykonywać, kiedy utworzyła się w roku 1923 polska większość i powstał rząd naprawy skarbu.

Teraz kiedy grożą nam wręcz moce zewnętrzne, kiedy chce się wzmacniać Germanii naszym kosztem, kiedy potrzeba gruntownej naprawy Konstytucji, jest oczywiste, kiedy naprawę Skarbu trzeba utrwalić przez naprawę stosunków gospodarczych, głos ludzi przednich z całej Polski powinien być wysłuchany.

Dla tego Rada Naczelna Związku L. N. zwołuje Kongres Wszechpolski naszej organizacji do Warszawy na 26 października. Będą na nim obecni wszyscy przywódcy nasi: R. Dmowski, St. Głabiński, St. Grabski, St. Kozicki i J. Zamorski. Będziecie obecni na nim Wy wszyscy, którzy pracujecie dla swej Ojczyzny rozumnie, wytrwale a bezinteresownie na różnych punktach rozległej naszej Rzeczypospolitej, którzy chcecie widzieć ją kwitnącą i potężną... I dla tego pragniecie, jako delegaci i mężowie zaufania Związku mieć udział w Kongresie Wszechpolskim dnia 26 października w Warszawie — razem z mężami przednimi w radzie, przy obradach nad zabezpieczeniem i chwałą Rzeczypospolitej.

Zatem — na Kongres 26 października do Warszawy!

Organizacje Zw. L.-N. w całym kraju muszą natychmiast przystąpić do rozwinięcia energicznej akcji, aby każde Kolo, każdy ośrodek pracy narodowej, był reprezentowany na Kongresie.

Zarząd Główny, który już w stolicy powołał specjalny Komitet przyjęcia Kongresu, niniejszem zwraca się do Zarządów i członków Kół, oraz działaczy i mężów zaufania Zw. L. N. z wezwaniem, aby czas, poprzedzający zwołanie kongresu, poświęcili gorącej, szeroko zakrojonej akcji propagandy na rzecz Kongresu, a mianowicie: Zarządy Wojewódzkie dopilnują, aby w każdym powiecie odbyły się w najbliższym czasie zjazdy powiatowe, poświęcone sprawom obywateli Kongresu i aby duchowieństwo i prasa narodowa w województwie były zjednanymi dla spopularyzowania idei Kongresu.

Zarządy Powiatowe zwołują w najbliższym czasie zjazdy przedstawicieli Kół lokalnych i mężów zaufania, na których przedstawiają obowiązek obywateli Kongresu przez wszystkie Kola. Kola nie uczestniczące we wspomnianych zjazdach powiatowych winny być o całej akcji powiadomione.

Kola wiejskie i miejskie na specjalnych zebraniach dokonają wyboru delegatów na Kongres, o

czem zawiadomiją Sekretariat Główny Z. L. N. (Warszawa, Al. Jerolimskie 17). Delegaci winni być zaopatrzeni w legitymacje członkowskie, odpowiednie zaświadczenia, lub załączone zaproszenia.

Mężowie zaufania, jako przedstawiciele tych miejscowości, gdzie niema Kół Z. L. N., proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Wszędzie, gdzie można, należy zorganizować zbiórkę na cele organizacji Kongresu. Zebrane sumy należy przesać do Sekretariatu Głównego za pośrednictwem P. K. O., konto Nr. 1818.

Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe zechcą dołożyć starań aby przyjeżdżające na Kongres grupy z danych dzielnic kraju przybrały w „stroje“ narodowe (np. krakowskie, góralskie, łowickie, kieleckie, mazurskie itp.).

Pożądane również, aby województwa i dane grupy przywiozły swoje sztandary, a gdzie można i orkiestry.

Komitet Organizacyjny Kongresu przygotowuje większą ilość noclegów bezpłatnych dla uczestników Kongresu. Noclegi należy najpóźniej do dn. 23 października zamawiać listownie w Sekretariacie Głównym Związku.

Każdy przybywający na Kongres winien po przyjeździe do Warszawy zwrócić się o informację do przedstawiciela Komitetu przyjęcia Kongresu na dworcu kolejowym, lub do Sekr. Głównego Zw. L.-N.

Przedstawiciele Komitetu z białoczerwonymi opaskami na lewym ramieniu dyżurować będą w dniu 25.X od g. 5 ej po południu do g. 1-jej w nocy i od g. 5-jej do 8-jej rano w dniu następnym na dworcach: Głównym, Gdańskim, Wschodnim i Wileńskim. Napisy wskażą miejsce ich urzędowania.

Sekretariat Główny czynny będzie od rana 25 października przez cały dzień i całą noc.

Każdy uczestnik Kongresu, po wylegitymowaniu się, winien zaopatrzyć się u przedstawiciela Komitetu, w Sekretariacie Głównym, a w dniu zjazdu w biurze Kongresu w Dolinie Szwajcarskiej w specjalny znaczek zjazdowy.

**Program Kongresu w dniu 26-go października:**

Godzina 9½ rano — uroczyste nabożeństwo i okolicznościowe kazanie ks. pos. M. Nowakowskiego w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży. Po nabożeństwie zbiórka na placu przed kościołem i sfornowanie pochodu z orkiestrą i sztandarami do sali obrad.

Godz. 11 ta r. — obrady w Dolinie Szwajcarskiej, przy ul. Szopena.

Godz. 2 ga pop. — przerwa obiadowa

Godz. 3-ta pop. — dalszy ciąg obrad.

Godz. 7 ma w. — Koncert lub teatr.

Program ten może ulec nieznacznej zmianie, o ile w dniu obrad IV Kongresu odbędzie się w Warszawie uroczystość sprawozdania z Szwajcarii do Warszawy zwłok Henryka Sienkiewicza. Uczestnicy Kongresu złożą w najbardziej odpowiednim momencie zbiorowy hold u trumny Wielkiego Polaka.

Uczestnicy Kongresu, którzy będą chcieli z wiedzieć Warszawę, pozostaną na dzień następny celem wzięcia udziału w zorganizowanej dla nich wycieczce. Za Zarząd Główny:

Wiceprezes:  
(—) Dr. Jan Zabuska.  
Przewodniczący Wydziału Organizacyjnego  
(—) Prof. Witold Staniszkis.  
Za Sekretariat Główny:  
Sekretarz Generalny:  
(—) Karol Wierczak.  
Kierownik Biura Związku:  
(—) J. K. Mester.

**Odczyt prof. Chodynickiego w Stow. Chrześc. Narod. Naucz. szkół powz. w Polsce.**

Prof. Chodynicki odczytem swym p. t. „Idea naprawy Rzeczypospolitej a chwila obecna“ uświetnił sobotnie zebranie towarzyskie Chrześc. Narod. Nauczycielstwa szkół powszechnych.

Sz. prof. w historycznym skrócie przedstawił tę wielką myśl „naprawy“ co zakiełkowała już w XVI w. zajawszy miejsce troski pierwotnej o całość granic, tylko XVI wiek tej idei nie zrealizował, wiele reformatorów z Modrzewskim i Skargą na czele nie byli zrozumiani, jak nie była zrozumiana doniosłość idei naprawy skarbu. Krytyka porządku społecznego nigdy jednak nie ujawniła się tak silnie jak wówczas.

Po zastępieniu w starych formach wieku XVII i pierwszej połowie XVIII-go, przychodzi druga połowa XVIII wieku z liberalnymi hasłami, które nie bez walki znajdują swój wyraz w Konstytucji 3-go Maja.

Polska porobiorowa służy dwóm prądom: Otrzymania niepodległości (konf. Barska) i podniesienia gospodarczego kraju. Ten czynnik gospodarczy wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan w dobie stanisławowskiej, która nam daje takich Tyzenhausów, Staszyców i wielu zasłużonych mężów. Chodzi już nie tylko o naprawę, ale o egzystencję.

Mamy później Lubeckiego, mamy Anrzeję Zamojskiego, lecz wypadki i następstwa obu powstań uniemożliwiają wszelką „naprawę“.

Myśl polska zwięża się, ścieśnia... Wielka wojna daje nam dopiero znowu w rękę niepodległą Polskę. Rzeczywistość nie odpowiada

jednak marzeniom dziadów. Jak w XVI wieku mamy obronę granic, mamy walki na polu dyplomacji, mamy gospodarze trudności.

Coraz większa krytyka dzisiejsza danego porządku rzeczy, do wodzi jednak nie naszej słabości, ale naszej siły. Zrozumienie wad przychodzi tylko w epoce silnej — mówi profesor. Za Sasów wad nie widziiano.

Poprawienie czynnika gospodarczego, waluty i t. d. wysunęło się drogą naturalną na plan pierwszy, nie jest jednak wszystkim i nie wszystko od nich zależy. One właśnie zależą od wysiłku woli ludzkiej.

W XVIII wieku państwo popadło w wiekową niewolę, nie z braku odpowiednich warunków gospodarczych, ale z braku dobrej, silnej woli. Tembardziej od niej zależna dziedzina społeczna i polityczna. Różnica między nami a Zachodem ta, że forma naszych wielkich nieraz wysiłków i poświęceń, bywa często całkiem nieodpowiednia. Niedoceniamy natomiast znaczenia skromnych, codziennych szarych prac, będących podwaliną państw zachodnich.

Tu zwrócił się sz. prof. do dziedziny pedagogicznej, widząc w wykształceniu i wychowaniu nowego społeczeństwa żmudne, ale najdonioślejsze pole pracy dla naprawy Rzeczypospolitej, za którą to pracę odpowiedzialność weźmie nasze pokolenie.

Pokażna garść zebranego nauczycielstwa słuchała w skupieniu trzeźwych, bez deklamacji i patosu, a takich ważkich słów sz. profesora, który później podzielił filiżankę herbaty z młodem gronem pedagogicznych pracowników.

Rzucony siew zaczyna kiełkować, przy dalszej zabawie wyłoniła się myśl opracowywania przez młodych a zdolnych nauczycieli (co już pobra w prasie próbował) referatów na sobotnie zebrania towarzyskie Stowarzyszenia, mające się odbywać co dwa tygodnie.

A sz. panu profesorowi Zarząd Stowarzyszenia składa raz jeszcze na tem miejscu najserdeczniejsze wyrazy podziękowania za ową tak cenny odczyt sobotni. W. Z.

**TEATR POLSKI „Lutnia“**  
Dziś w niedzielę 3 widowiska  
o g. 12 w południe  
**3-ci Poranek opery i pieśni**  
dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.  
Z udziałem artystów opery: Pp. Pastówny, Romanowski, Różyński, Wragi i Leszczyński.  
o g. 4-jej pop. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych  
**„Grube ryby“**  
komedia Bałuckiego.  
o g. 8-jej wiecz.  
**„Pierścień z szafirem“**  
sztuka Lakatosa.

**JADŁODAJNIA HYGENICZNA**  
ul. Wileńska 27, 3  
wydaje obiady od godz. 12—4½ popol.  
W niedzielę — flaki, czwartki — kolduny.

## Proces Lednickiego.

Ukazało się niezmiernie ciekawe dzieło pt. „Proces Lednickiego“ (w. Wydał je redaktor „Gazety Warszawskiej“ Zygmunt Wasilewski, aby zaznajomić szerszy ogół z istotą i przebiegiem tej rozgłoszonej sprawy sądowej. Był to w Polsce pierwszy na wielką skalę zakrojony proces polityczny, wywołany działaniem sił negatywnych, które Polsce przeszkadzały odzyskać zjednoczenie i niepodległość.

Dzieło R. Dmowskiego obecnie ogłaszane przez autora w „Gazecie Warszawskiej“ i pisane dla niej z numeru na numer, kiedy wyjdzie w wydaniu książkowym da obraz pozytywny: „Jak budowano Polskę“. „Proces Lednickiego“ daje obraz tej strasznej roboty konspiracyjnej niweczenia tego budownictwa. Oczywiście jest to fragment tej roboty, schwytyany na gorącym uczynku na wschodzie, ale fragment najważniejszy, w Rosji bowiem spoczywał węzeł sprawy polskiej i w znacznej mierze losów wielkiej wojny.

\*) Proces Lednickiego. Fragment z dzieł odbudowy Polski (1915—1924). Według stenogramów opracował, wstępem i przypisami opatrzył Zygmunt Wasilewski Warszawa 1924. Skład główny w księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska (Nowy Świat 21), str. 511 (Cena zł. 10)

W Rosji od początku wojny pracowały podziemnie siły wpływów niemieckich w celu wycofania tego państwa z wojny w drodze osobnego z Niemcami pokoju. Idea tego pokoju ożywała nawet sfery rządowe, sięgała do dworu carskiego (Rasputin), przenikała do Dumy i wojska. Propagowały ją pewne związki międzynarodowe, rozpowszechnione wśród inteligencji rosyjskiej zwłaszcza liberalnej i radykalnej. Jak wykazał Dmowski, rewolucja rosyjska miała swój początek w intrydze pokojowej, układ bowiem Rosji z sojusznikami zastrzegł jej prawo wycofania się z wojny w razie wybuchu w kraju rewolucji.

Lednicki znalazł się w centrum tej intrygi z jednej strony jako liberał „kadet“, odgrywający wybitną rolę w związkach międzynarodowych, a potem jako przyjaciel rządu, który po wybuchu rewolucji się wyłonił. Parł podwójną siłą do pokoju z Niemcami — naprzód dlatego, że nie wierzył w zwycięstwo Rosji, a powtóre, że liczył, iż na nowym rozbiórze Polski, dokonany w wyniku układu pokojowego, on jako główny pośrednik (z ramienia rządu rosyjskiego i społeczeństwa polskiego) zrobi osobistej karierę conajmniej... generał gubernatorską.

Na tem tle wynikł proces, wy-

nikł z konfliktu z opinią narodową społeczeństwa polskiego. Emigracja polska w Rosji, do której, jako jeden z jej przywódców należał Lednicki, nową emigrację wojenną, pochodzącą z przymusowej ewakuacji, powitała z najwyższą niechęcią, nawet wrogo. Nie była ona Lednickiemu na rękę, jako żywy głos narodu polskiego, jako świadek, kontrola i czynnik polityczny powołany do głosu w tej wojnie i do czynu. Przybyły z Warszawy Komitet Narodowy utworzonym przez intrygantów „Komitetem demokratycznym“ przeszkadzał w robocie. Redaktor „Sprawy Polskiej“ (1915—1917), wydawanej przez Komitet Narodowy w Petersburgu, Z. Wasilewski, przyjrzał się tym knowaniom, poznał się na Lednickim i po powrocie do kraju, gdy w wolnej już Polsce Lednicki usiłował rozpoczynać nową karierę w oparciu o „lewicowy“ rząd polski, jako redaktor „Gazety Warszawskiej“ wystąpił w tym dzienniku (r. 1919) z wezwaniem do ministra sprawiedliwości, aby z urzędu tą jednostką się zajął, jako będącą pod zarzutem zdrady stanu. Lednicki przez opinię publiczną i towarzyską osaczony w kraju, skorzystał z tej sposobności i wytoczył proces. Liczył, że w mętnej atmosferze, jaka wtedy panowała,

zdola z procesu wyjść obroną ręką. Nie docenił zdrowia moralnego Polski. Sąd przeciągnął się do r. 1924. Do tego czasu sąd historyczny wiele wyjaśnił, co było w czasie wojny niezbadanego. Książka, która teraz wyszła, zawarły w sobie przebieg wypadków od r. 1915 i samego procesu sądowego, stała się dokumentem historycznym wielkiej wagi. Głęboko przeorała ten okres i wiele wyjaśniła. Dzieło red. Wasilewskiego potraktowało sam proces sądowy, podany w stenograficznym protokole, jako jeden z dokumentów. Wytacza ono sprawę przed forum opinii narodu.

Nie jest to bynajmniej sprawa epizodyczna, dotycząca tylko jednostki. Lednicki, ryzykując grubą grą na widowni rosyjskiej, grał tak hazardownie, że odsłonił się i dał sposobność zbadania na swojej osobie, całej wielkiej akcji na rzecz utrzymania Polski w rozbiorach, akcji, którą niebaczenie skupił w swoim ręku.

Sąd Okręgowy w motywach wyroku, ogłoszonym w książce w całości na 20 stronach, bardzo starannie zebrał wszystkie argumenty w obronie Lednickiego od zarzutu zdrady, aby przeprowadzić wniosek, że redaktor Wasilewski dowodu prawdy całkowicie nie przeprowadził. Wszakże w dru-

giej części wyroku znajdujemy uzasadnienie, dlaczego red. Wasilewski został niewinny od zarzutu oskarżyciela Lednickiego, jakoby został niewinnie spotwarzony i zniesławiony. Sąd przyznał, że red. Wasilewski miał dostateczne podstawy oskarżenia Lednickiego o działanie na szkodę państwa polskiego. Gdyby nawet red. Wasilewski był skazany, nie by to nie zmieniło stosunku opinii narodowej do tych faktów, których współtwórcą był Lednicki. Malwy i Caillaux we Francji mniej na sędzie byli obciążeni faktami, a jednak skazani zostali, tak jak skrawo w świetle narodowej świadomości Francji zarysował się kontur tych, którzy interesy narodu na szwank narażali.

Dzieło red. Wasilewskiego, jako zbiór dokumentów, jako protokół przewodu sądowego i jako oświetlenie epoki, ma pierwszorzędną wartość historyczną. Jako dzieło literackie czyta się z zapartym oddechem. Roztacza bowiem przed oczyma czytelnika dramatyczny obraz zmagania się Polski bliskiej zmartwychwstania ze zły mi duchami śmierci.

Autorowi i wydawcy należy się wielkie uznanie za odwagę z jaką walkę przeprowadził, za trud procesu i za świetną publikacją. S. W.

## Z prasy litewskiej.

### O zbliżeniu lotewsko-litewskim.

„Rytas“ organ obecnej partji rządzącej, omawiając oświadczenie posła litewskiego w Rydze—Aukstuolis na konferencji prasowej z prasą lotewską w sprawie artykułów antylitewskich w organie pana Smetany zaopatruje uwagi p. Aukstuolis, oczywiście bagatelizując wystąpienie pana Smetany jako niemającego wpływu ani w rządzie ani w społeczeństwie w następujące uwagi:

„Fakt powyższy wskazuje na to, iż rząd litewski przywiązuje dużą wagę do zbliżenia lotewsko-litewskiego. Innej polityki rząd litewski od zarania niepodległości Litwy nie prowadził. Wszystkie partje państwowe, których przedstawiciele byli kiedykolwiek w rządzie, trzymały się jaknajbardziej drogi wzajemnego zbliżenia. Już tymczasowy rząd litewski na czele którego stali narazie ludzie ze wspomnianej „Pażangi“, będący w opozycji do kursu obecnej polityki rządowej, dzielił się okruciami z Łotyszami: uzyskawszy od Niemców pożyczkę na budowę państwa, rząd litewski pożyczka rządowi lotewskiemu (Ulmanis) 3 miliony marek. Dlaczegoż jednak owo polityczne zbliżenie, do którego przyłożono pierwotnie tyle wysiłków, dotychczas się nie zrealizowało?

Przyjrzyjmy się baczniej przyczynom, które nie tylko nie zbliżają Łotyszów z Litwinami, lecz nawet wciąż oddalają.

Litwa i Łotwa powstały z gruzów wielkich państw i nie zdążyły jeszcze odetchnąć, gdy tymczasem państwa owe zmusiły je do walki obronnej.

W swej śmiertelnej walce o niepodległość i Wilno, Litwa odczuwała wielką potrzebę pomocy przeciwko Polakom. Jednakże ci ostatni sprytnie wykorzystali położenie Łotyszów, dopomogli im do odzyskania Letgalii i oparcia się o obecną granicę z Rosją. Wskutek tego Łotwie związane ręce, których ona nie mogła wycofnąć w obronie Litwy. Litwa oczekiwała moralnego poparcia, lecz Łotysze trzymali się ścisłej neutralności (nawet zbyt ścisłej), która była dla Litwy dotkliwym ciosem. Następnie rozpoczęła się polityka trzymywania się zdaleka od spraw litewskich.

Cheąc obiektywnie ocenić te postępy polityki lotewskiej, należy się zwrócić ku orientacji wielkich mocarstw. Te ostatnie przechylały się na stronę Polski i jedynie przez jej przyzmat zapatrywały się na pokój w Europie Wschodniej. Mocarstwom zależało na tem, aby wszystkie mniejsze państwa współdziałały z Polakami i w ten sposób tworzyły ostoję przeciwko bolszewikom. Potrzeby państw drobniejszych były dla mocarstw zgola drugorzędnej wagi

## Ulepszenie komunikacji i służby łączności na granicy wschodniej.

Komunikują nam:

W przyszłym tygodniu wyjedzie na pogranicze polsko- sowieckie komisja inspekcyjna celem zbadania stanu linii kolejowych na pograniczu. Wyjazd komisji związany jest z koniecznością dokonania rozbudowy linii telefonicznych oraz sprawdzenia w jakim stanie znajduje się służba komunikacyjna i służba łączności w rejonie granicznym.

## Krwawe walki na Białorusi sowieckiej.

Z Radoszkowicz nam donoszą:

W dniu 3 b. m. pod wieczór po stronie bolszewickiej zagorzała wielka łuna pożaru, która trwała do rana. Następnego dnia przez dłuższy czas dochodziły do posterunków polskich odgłosy salw karabinowych. Obecnie wyjaśniło się, że włóścianie ze wsi Myszkowicze i Sierpowyszczyna zbuntowali się przeciwko zarządzeniom władz sowieckich, które zamiast rozparcelować folwarki Oskryszyn i Staszówkę oddały je w dzierżawę niejakiemu Hrynciewiczowi. Włóścianie uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne oblegli folwarki wieczorem i spalili wszystkie zabudowania wraz z żywym inwentarzem krowami, końmi i t. d. Rano na miejsce pogorzelska przybyło wojsko bolszewickie, które włóścianie przyjęli salwami karabinowymi. Wywiązała się dłuższa walka. Wojsko cofnęło się pozostawiając zabitych i rannych. Sporo zabitych i rannych mają również zbuntowani włóścianie. Władze sowieckie wyczekują uspokojenia się umysłów, aby przeprowadzić dochodzenie.

albo też wogóle obec. Litwa ujrzała się osamotnioną i w miarę jak położenie jej stawało się izolowane, tak też i polityka litewska wyodrębniła się coraz więcej.

W stosunkach lotewsko-litewskich należy rozróżnić dwa prądy: polityczny i społeczny. Prąd polityczny, jak zwykle w dyplomacji, jest chwiejny; raz wykazuje ciążenie ku Litwie, to się od niej oddala. Szczególnie 5 lecie rządów Mejerowicza nie tylko nie zbliżyło Łotwy do Litwy lecz uczyniło nawet szczyrbę w stosunkach lotewsko-litewskich. Dopóki trwa konflikt polsko-litewski, dopóty Łotysze z rezerwą zachowują się względem politycznego zbliżenia z Litwą. Niełatwo, oczywiście przeciąć jednym cięciem ten węzeł gordyjski, zawiązany przez poprzednią politykę obu państw. Dowodem tego jest nieprzyjemne położenie p. Seyi, po kongresie litewsko-lotewskim w Rydze, gdy musiał wytłumaczyć się przed Polakami z rezolucji powziętych na kongresie a dotyczących kwestji wileńskiej. Dzień politycznego zbliżenia jednak już świta i cięższe się należy z tego gdyż wzmacni ono niepodległość obu bratnich narodów.

Pomiędzy Łotwą a Litwą istnieje wprawdzie dawny historyczny antagonizm, jednakże zaczyna on zanikać dzięki żywej współpracy. Wskaźnikiem serdeczności stosunków litewsko-lotewskich okazał się w roku bieżącym kongres ryski.

Wpływowi działacze społeczni, powinni poprzeć ideę zbliżenia. Należy ją rozdmuchiwać i ucieleśniać tak, aby nie była obcą zdanemu Litwinowi i Łotyszowi. Należałoby też wciągnąć do tej pracy i ludność Letgalii, która bę-

dać pod wielu względami bliższą Litwie trzymała się dotychczas na stronie. Jedynie wówczas Litwa i Łotwa będą potężne, gdy oba narody podadzą sobie bratnie dłonie. (Wil. B. I.)

## Ogólnopolski Kongres Oświatowy.

W procesie duchowego i kulturalnego zjednoczenia wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej wielką rolę odegrała praca oświatowa i kulturalna, prowadzona przez organizacje społeczno-oświatowe, która uzupełnia wielkie zadanie wychowania publicznego, kierowanego i prowadzonego przez organy państwowe szkolne. Celowość i skuteczność tej pracy oświatowej zależy w wielkiej mierze od ujednostajnienia form i metod działalności oświatowej.

Dając do tego ujednostajnienia i ulepszenia metod i form swej działalności, istniejące na ziemiach polskich organizacje oświatowe wytworzyły w ubiegłym roku Komisję Porozumiewawczą i Wydział Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych z siedzibą w Warszawie. W skład Komisji i Wydziału weszło pięć najstarszych i najpoważniejszych Towarzystw, a mianowicie Polska Macierz Szkolna b. Kongresówki, Towarzystwo Szkoły Ludowej b. Galicji, Towarzystwo Czytelników Ludowych b. zaboru pruskiego, Polska Macierz Szkolna ziem Wschodnich (z siedzibą w Wilnie) i Macierz Szkolna ziemi Cieszyńskiej.

Komisja porozumiewawcza wyżej wymienionych Towarzystw postanowiła jako dalszy krok swej pracy urządzić jeszcze w bieżącym roku Ogólnopolski Kongres-Oświa-

towu, w którym winny wziąć udział wszystkie czynniki, zajmujące się pracą oświatową w Polsce lub dla Polaków poza granicami Rzeczypospolitej

Kongres ten odbyć się ma w Warszawie w dniach 7 i 8 grudnia br. Przygotowaniem tego Kongresu zajmuje się Wydział Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych (Warszawa ul. Marszałkowska 153, m. 6).

Jako główne zagadnienia, którymi zająć się ma Kongres wysunięte będą następujące:

Rola organizacji społeczno-oświatowych w Polsce; zadania poszczególnych warstw i zawodów w dziedzinie oświaty; opieka kulturalno-oświatowa nad Polakami poza granicami Rzeczypospolitej; zadania oświatowe na kresach; praca oświatowa wśród młodzieży; metody prac oświatowych dla dorosłych.

Kongres ten powinien zgromadzić pracowników oświatowych i działaczy, kierujących naszymi pracami oświatowymi.

Obrady i uchwały mają stworzyć dla organizacji i pracowników oświatowych programowe wskazania na najbliższy okres pracy, zarazem nakreślić formy współdziałania.

Wydział Wykonawczy P. T. O. przygotowuje również stronę gospodarczą Kongresu—jak pomieszczenia uczestników—i udziela wszelkich informacji. Kierownikiem Wydziału jest poseł Jan Kordecki.

## Teatr Polski.

„Grube Ryby“ kom. w 3 akt. Michała Bałuckiego.

I znów dzięki przedstawieniu dla młodzieży, spędziłyśmy arcywesołe chwile na sobotniej popołudniówce.

Bałucki przeszedł już na scenach polskich swoje dwa okresy: entuzjazmu dla siebie i później, wobec nowych prądów w literaturze—lekceważenia. Od dziecięctwa mniej więcej, gdy dzielił nas od niego przeszło pół wieku, i gdy utwory jego o tyle już pokryła patyna czasu, że nabrały specyficznego wdzięku takiego jaki mają np. meble z okresu biedermyer lub krynoliny, oddajemy hołd należny nie tylko niezwykłej liczebnie twórczości tego autora, (z którego dzieł niewiele jednak wyszło zwycięstwo z pod zębą czasu), ale i niezrównanemu talentowi w szkicowaniu typów i figur małego światka krakowskiego, pełnych ówczesnego humoru, życia i sentymentu.

Jednak na scenie, wdzięk ten polega w dużej mierze na zachowaniu stylu epoki. Wszak sześćdziesiąt lat temu innymi byli ci ludzie: emeryci, urzędnicy, szlachta, młodzież pensjonarki. Na naszej scenie styl ten był widoczny w najdrobniejszym szczególe umeb-

lowania salonu, widać pod pieczołowitą ręką p. Kazimierowskiemu, umieszczonym. To samo powieścić można o aktorach z p. Wolejką na czele, z wyjątkiem jednak p. Rzęckiego, który był najwspółczesniejszym młodzieńcem, w wesołości bez zarzutu i pensjonarek, zupełnie w sukienkach dzisiejszych. A można było zadać odrobinę trudu aby tych małych dysonansów uniknąć.

Grano „Grube Ryby“, jedną z najlepszych sztuk Bałuckiego, doskonale. P. Wolejko skopiował do ostatniego szczegółu, gościnnie u nas występującego, przedpółtorakiem, Frenkla. Ale w niczem nie przynosił ujmy pełnemu talentu malarzowi, np. że kopuje arcydzieło mistrza Rembrandta zwłaszcza gdy kopja jest znakomita. Bo nie każdy malarz to potrafi, a p. Wolejko—Wistowski był świetny, stylowy, nadzwyczajny. P. Godlewski, druga „gruba ryba“ z takim talentem karykaturował Pagatowicza i jego dobrą wiarę w swą męskość i dzielność, że nie dziwnego, iż nie tylko młodzież ale i starzy, patrząc na marcowych kawalerów pokładali się ze śmiechu. Ciaputkiewiczów, tę parę rozkochanych we wnuczce i tak naiwnie spierających się starszków sportretowali wiernie i przemile pp. Rychłowska i Purzycki, a Filipa (p. Detkowski) poczciwego ich sługa miało się ochotę ucałować. P. Płonka-Fiszler, szlachcic burczymucha, burczał tak aby wiele hałasować, lecz nikt tych głosów poczciwego szlachcica tak jak i autor nie brał na serio. Wandzia i Helenka, żywe jak iskry pustaki, były przemile zwłaszcza p. Kuszlówna ze swym głosem dzwoneczka. P. Rzęcki w rolach b. młodych ludzi bywa zawsze dobry tylko, jak już wspomniano—za modny.

Młodzież bawiła się wybornie, śmiała do rozpuku. *Pilawa.*

## Prof. SZYMAŃSKI

(Dyr. Uniw. Kliniki Okulistycznej)  
powrócił z zagranicy i przyjmuje prywatnie chorych na oczy od g. 5 do 6 w.  
D. 14 ul. Kościuszki (Antokolu).

## Klinika OCZNA

Uniw. S. B

(Szpital wojskowy na Antokolu)

udziela bezpłatnych porad niezamoznym chorym w dzień poprzednie od godz. 11 do 1. 2

## Doktor J. KACEW

choroby włosów (dupież, przedwczesne wylusienie), kosmetyka lekarska (pryszczki, piegry, znamiona, plamy, brodawki itp.) Usuwanie włosów z twarzy dietemją. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10—2 i 4—7.

## Życie stolicy.

Warszawa, 10 października.

Uzyskujemy dwie nowe placówki kulturalne, ścisłej mówiąc: odzyskujemy je. Na gruzach teatru Rozmaitości powstał nowy, najprzedniejszy w stolicy, reprezentacyjny, który ku niezadowoleniu pewnych grup przybrał miano Teatru Narodowego; po osiągnięciu porozumienia dyrekcji z orkiestrą opera rozpoczęła nakoniec w sobotę swój sezon „Halką“, w znamienitej obsadzie.

Teatr Narodowy stał się od początku przedmiotem zawziętej walki. Ma się wrażenie, iż w grę tutaj wchodzi i ambicje zawiedzione, i animozje osobiste, i względy konkurencyjne, i motywy polityczne: dość że ze strony niektórych kół podjęto przeciwko niemu taką kampanję, jak gdyby cała ta impreza nie tylko nie była nie warta, ale była nawet szkodliwa. Coprawda nie wychodzi to nigdy na zle instytucji, gdy sam fakt jej powstania wywołał tak ogromne poruszenie; życzymy szczerze tej placówce artystycznej, by czynami swymi wnosila zawsze ferment twórczy do życia intelektualnego. Posiada wszelkie po temu warunki.

W nowych również warunkach otworzył sezon teatrzyk „Qui pro quo.“ Pozyskawszy na reżysera

konferansjera „Ptaka Niebieskiego“ Fr. Jarossy'ego, odnowił się i przybrał zgola inne niż dotąd formy. Panująca wszzechwładnie dawniej żydowszczyzna słabym ognikiem zapłonęła czasem, zapewne przez niedopatrzenie Chcemy mieć przekonanie, iż p. Jarossy, który zapewnia publiczność, iż jako klasyczny wzór przyjaźni polsko-węgierskiej czuje się szczęśliwy, może pracować u nas wśród wyborowych talentów artystycznych i podatnej publiczności, usunie i te przeżytki, zamykające program cały w ramach istotnie artystycznych, czego dał próby wartościowe już teraz.

Do nowości zaliczyć też trzeba powstanie trzech nowych pism codziennych: Ad. Nowickiego „Nowin“, Zyg. Augustyńskiego „Kuryera Stołecznego“ i zapowiedzianej T. Koneczyńskiego „Uoju“; wszystkie one utrzymane są w tonie popularnym i sensacyjnym. A i stare zasiedziały już piśmiennictwo starają się podnieść swój poziom, by odpowiedzieć wzrastającym potrzebom.

Zdaje się wszakże, iż czynnikami tu decydującym w ożywieniu produkcji wydawniczej jest może nie tyle wzrost potrzeb, ile możliwość kalkulacji. Rynek księgarski poczyna się silnie ożywiać. Powstają nowe przedsiębiorstwa. Młody Feliks Gadomski podjął dzieło oja i wskrzesił bibliotekę dzieł

wyborowych, dając tom w przedpłacie za 1,23 zł. To już zakrawa na rewolucję wydawniczą. Ze istniejącego głód wydawnictw, można się przekonać z powodzenia magazynów miesięcznych, których kilka o bardzo różnorodnej wartości powstało i—mają wzięcie.

Na jedno należy szczególniejszą należeć zwrócić uwagę. Oto na literaturę dla ulicy i młodzieży. Każdy sprzedawca gazet zawalony jest tygodnikami pornograficznymi. Mówiono mi, iż marnoty te biją około 20 tysięcy nakładu. Prasa żydowska uderzyła gwałtownie na alarm, iż żydowskie żargonowe wydawnictwa pornograficzne mają z całej prasy żydowskiej największe nakłady. Nie chce w ich stosunki wchodzić, ale chodzi mi o nasze zdrowie moralne.

Bo równocześnie z temi wydawnictwami, których liczba dojdzie dziesiątkami, szerzą się gwałtownie pochłaniane przez przedmieścia i niedorożków „Powieści sensacyjne“. Przed wojną panował wszzechwładnie Szerlok Holmes, teraz tych Szerloków jest kilkanaście. Cała ta literatura napoły kryminalna, napoły dotycząca się mełtoż życia bynajmniej nie może się przyczynić do podniesienia poziomu duchowego tych sfer, dla których stała się często jedyną lekturą.

Czy takie pole ma być zupeł-

nie niewyżyskane i oddane na pastwę spekulantów dogadzających najniższym instynktom mas i nie starających się wcale o istotne ich podniesienie kulturalne i intelektualne?.

My jakoś nie doceniamy znaczenia tych publikacji i nie dosyć jeszcze poświęcamy uwagi na oświatę i potrzeby kulturalne szerokiej mas. Popularyzacja wiedzy i oświata ludowa zostały w dużej mierze zapoznane. Macierz Szkolna nie jest jeszcze u nas tak wzięta w społeczeństwo, jak przed wojną było Tow. szkoły ludowej w Małopolsce lub Tow. czytelników ludowych w Wielkopolsce. Ostatnie lata okazują postęp w tej dziedzinie, ale postęp nie idzie tak szybko, jak tego wymagają potrzeby kraju, posiadającego tak silny odsetek analfabetów. System czwórerek, propagowany gorliwie przez Macierz Szkolną, wykazał już teraz rezultaty, a przyjęcie go żywiliwie przez pracowników oświatowych w różnych stronach kraju, pozwala żywić przekonanie, iż w wielkiej mierze przyczyni się do usunięcia analfabetyzmu. Gdyby to istotnie każdy umiający czytać i pisać nauczył czterech innych. Jak rychło zwalzylibyśmy największego naszego wroga!

Najprostsze zestawienia wskazują, że wszędzie tam, gdzie się gnieździ ciemnota, mają najłat-

wiejszy przystęp krzewiciele anarchji i rozkładu. Radykalizm dominuje wśród niepiśmiennych.

Jest to teraz niezwykle niebezpieczne, bo może zniszczyć zupełnie dzieło odrodzenia, które budujemy teraz z trudem. Mamy do czynienia z nową falą strejków. Tylko inaczej już zorganizowanych. Nie podejmuje się teraz strejków powszechnych w danej branży, ale wytwarza się strejk w jakimś przedsiębiorstwie, najsilniejszym w danej branży. Przedsiębiorstwo, by się wywiązało z zobowiązań zaciągniętych i wytrzyma konkurencję przedsiębiorstw mniejszych, godzi się na warunki strejkujących, a ten fakt daje asumpt do dalszej kampanji.

I tak w kółko. A to może nas pchnąć znów nad brzeg przepaści, z której wysiłkiem ledwośmy się uratowali. Czuwajmy przeto!

H. W.

Młodzież i dzieci  
spieszcie do  
K I N A „POLONJA“  
na występy  
**JACKIE COOGANA**  
w obrazie  
**Niech żyje król!**  
Pocz. o godz. 2 m. 30 po pol.

# Kronika wileńska.

## Wiadomości kościelne.

**Sprawa kościoła Raduńskiego.** Głośna sprawa kościoła raduńskiego może uważana być chwilowo za zażegnana. Kościół został otwarty. Proboszczem mianowany został ks. Szczerbiński od którego postępowania zależy obecnie spokój w tej nieszczęsnej parafii, walczącej od 1905 r. o obronę praw języka polskiego przed gwałtami i zachłannością litewską. Próba ks. Biskupa Matulewicza złamania polskości parafian raduńskich przez odjęcie im nabożeństw i zmuszenie do jeżdżenia o kilkadziesiąt wiorst do sąsiednich parafii o posługi kościelne, okazała się płonną. Sprawa raduńska zostanie definitywnie rozwiązana zapewne dopiero po utworzeniu nowej parafii w sąsiedniej Palasie, do której odeszłyby dwie czy trzy wioski litewskie raduńskie, podbehtowane przez agitatorów litewskich od lat 20-tu.

## Z miasta.

**Poświęcenie gmachów szpitala okręgowego.** Dziś o godz. 9 ej odbędzie się w obecności przedstawicieli Rządu i Władz Wojskowych, poświęcenie przebudowanych gmachów szpitala Okręgowego Nr. 3 oraz Klinik i Zakładów Uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie na Antokolu.

Poświęcenia dokona J. E. ks. biskup polowy dr. Stanisław Gall.

**Chodniki w Wilnie** zaczynają przybierać coraz bardziej europejski wygląd; znikają stopniowo tradycyjne rosyjskie deski, a miejsce ich zajmuje asfalt, cement lub flizy. I wszystko byłoby dobrze gdyby miasto było więcej wymagające dla miasta. Na Bakszcie, wzdłuż całego szpitala miejskiego Sawicz ciągnie się biedny chodnik, nie to, że wązki, miejsca na szerszy niema, lecz połamany, podziurawiony, wyboisty! W dzień iść tamtędy ciężko, lecz wieczorami, jak już wczesnymi teraz — to męka prawdziwa, gdyż na tak bardzo długiej ulicy dwie zaledwie lampy elektryczne. To też broczą ludzie w ciemnościach, wpadają na siebie, potykają się, a na drzewach wykręcają lub kaleczą nogi. Magistrat, licząc snadź na to, że dla tych połamańców szpital tuż i łatwo im się wyleczy, nie na dziury i ciemności nie reaguje.

## Sprawy szkolne.

**Komitet Zjazdu Jubileuszowego.** b. Słuchaczek Wyszczeh Kursów dla Kobiet im. dr. Adr. Baranieckiego zawiadamia, że Zjazd odbędzie się w Krakowie, stanowiąc 19 października b. r. t. j. w niedzielę i gorąco prosi b. Słuchaczki by jak najliczniej wzięły w nim udział. Która z Pań nie mogłaby przybyć, Komitet prosi o danie o sobie wiadomości i przyeznienienie się dowolnym datkiem na fundację pamiątkowej tablicy s. p. dr. Adr. Baranieckiego, oraz o wczesniejsze zawiadomienie o przybyciu (Karmelicka 32, 2 p.) aby Komitet mógł zapewnić pomieszczenie.

**Kurs języków obcych.** Dyrekcja Kursów Maturalnych U. S. P. utworzyła w b. r. szkolnym Kursy języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego. Zapisywać się można do 15 b. m. w Dyrekcji: ul. Jagiellońska 9, od 11—1 i M. Pohulanka 11, od 5—9 wieczorem.

**Kurs specjalny dla absolwentów szkół niepolskich** Dyrekcja Kursów Maturalnych S. U. P. utworzyła w b. r. szkolnym specjalny Kurs dla uczniów i uczennic, którzy ukończyli gimnazja z niepolskim językiem wykładowym. Zapisy przedłuża się do 15 b. m.

## Z życia stowarzyszeń.

**Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków** podaje do wiadomości członków i sympatyków, że na pogrzeb s. p. pułkownika Jordana Wilczewskiego, prezesa Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia, który odbędzie się w Warszawie w poniedziałek, dn. 18-go października wysłała się delegacja ze sztandarem w składzie p. p. doktora Michała Niedźwiedzińskiego i chorążego Władysława Smilgiewicza.

Wyjazd delegacji w niedzielę, d. 12 b. m. o godz. 21.

**Członkowie**, życzący sobie wziąć udział w pogrzebie proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu, ul. Zamkowa 18—23.

Sekretariat.

## Sprawy akademickie.

**Zarząd Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”** przypomina, że dziś o godzinie 11 1/2 przed południem w lokalu własnym Stowarzyszenia przy załuku Bernardyńskim Nr. 8, m. 7, odbędzie się zebranie.

## Sprawy kolejowe.

**Barażna zapomoga dla kolejarzy.** Na skutek starań związków, Ministerstwo Kolei rozporządzenie o wypłaceniu dorocznej zapomogi dla kolejarzy na zakupy zimowe zmieniło w ten sposób, że 25% poborów zostanie wypłacone samotnym, natomiast pracownicy żonaci i z rodziną 33% poborów. (k.)

**50% zniżka dla studentów.** Ministerstwo Kolei, słuchaczom wyższych uczelni udzieliło 50% zniżki przy przejeździe koleją w okresach świąt i ferii letnich. Dla uzyskania zniżki słuchacz winien przedstawić zaświadczenie rektora stwierdzające jego ubóstwo, a pozatem swój dowód osobisty.

Zniżki wydawane są bądź zbiorowo, bądź oddzielnie po uprzednim zezwoleniu Min. Kolei. (k.)

**Kursy dla aspirantów.** Kursy dla aspirantów na urzędników kolejowych zorganizowane przez ministerstwo kolei w Warszawie już się rozpoczęły. Ilość słuchaczy wynosi 145, w tem 17 z Wilna.

W związku z powyższymi wiadujemy się, że kursa te zakończone zostaną w lutym 1925 r., poczem odbędą się następne przyjęcia. Warunkiem przyjęcia na kursa, jest odbyta służba wojskowa i matura, oraz nieprzekroczone 24 rok życia. (k.)

## Z kroniki żałobnej.

**S. P. Jordan Wilczewski.** Prezes Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny” Wczoraj nadeszła z Warszawy smutna wiadomość o śmierci Prezesa Wileńskiego Okręgu Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny” pułk. Jordana Wilczewskiego.

S. p. Jordan Wilczewski, urodzony na wyspie Ezel w 1864 r. syn wojskowego, skończył korpus kadetów, a następnie Mikołajewską Szkołę kawaleryjską w Petersburgu. Służbę liniową odbył w Noworosyjskim pułku dragonów, który przed wojną stacjonował w Kowieńszczyźnie.

Po burzy wojennej i rewolucyjnej usiłuje s. p. Jordan Wilczewski dostać się do kraju, by siłą swe i wiedzę fachową poświęcić Ojczyźnie.

W lipcu 1922 r. staje wreszcie na ziemi ojczystej, lecz niestety, droga do szeregów armii polskiej otwartą była tylko dla uprzywilejowanych i pułk. Wilczewski zostaj zaliczony do rezerwy.

Niespożyta energia peha jednak s. p. Jordana Wilczewskiego do pracy społecznej, a przedewszystkiem wśród tych, z którymi zrosł się on i żył od lat najmłodszych—śród wojskowych. Nie zwłocznie też wstępuje do Stowarzyszenia Dowborczyków, gdzie otrzymuje najtrudniejsze i najniewdzięczniejsze stanowisko — urząd skarbnika, na którym wykazał obok taktu i pracowitości, wybitną ofiarność.

W marcu r. b. powołany zostaje jednowymownie na przewodniczącego Stowarzyszenia. I na tym również stanowisku potrafił zjednać sobie szacunek i przyjaźń licznych rzesz dowborczyków. Jemu również w pierwszym rzędzie zawdzięcza Stowarzyszenie swój pomyślny rozwój, co się szczególnie uwidoczniło w czasie uroczystości poświęcenia sztandaru, kiedy to dowborczycy zaimponowali naszym miastu karnościami i sprężystością swego pierwszego wystąpienia i manifestacji.

Śmierć zabrała s. p. Jordana Wilczewskiego niespodziewanie, bo jeszcze przed kilku dniami był wśród nas i układał projekty i plany pracy Stowarzyszenia na rok bieżący. Wraz z s. p. Jordaniem Wilczewskim schodzi do gro-

bu niestrudzony, ofiarny, a jednocześnie cichy i skromny pracownik, w którym dowborczycy tracą nie tylko zasłużonego prezesa, lecz dobrego i kochanego kolegę.

Cześć jego pamięci.

## Osobiste.

**Przyjazd gen. Żeligowskiego.** Onegdaj przybył do naszego miasta gen. Żeligowski, który zabawi w Wilnie przez kilka dni gen. Żeligowski złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi i miejscowemu władzom wojskowym.

**Na nowem stanowisku.** Dowiadujemy się, że p. Józef Korolew, blorący żywy udział w naszym życiu społecznym, przyjął stanowisko dyrektora wileńskiego oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń „Przeźroczność”, jednego z najstarszych i najważniejszych towarzystw ubezpieczeń w kraju. Towarzystwo obecnie prowadzi operacje swoje z niesłabnącą energią i ubezpiecza w następujących dziedzinach: od szkód ogólnych, kradzieży z włamaniem, transportów, na życie i od następstw nieszczęśliwych wypadków.

## Różne.

**Tow. Obr. Przedwzglazowej** otrzymało 129 zł 23 gr. jako 50% dochodu z koncertu trębaczy urzędzonego przez Dowództwo III sam. Brygady kaw.

**Wypadek z samochodem.** Inżynier Stanisław Błażewicz zam. przy ul. Antokolskiej Nr. 24-b, m. 5 prosi obecnych w dniu 11 b. m. w chwili wypadku z samochodem, Nr 17393, który panowie ci łaskawie zanotowali i wskazali, by z kolei zechcieli podać swe nazwiska i adresy. Zgłosić się można albo do Redakcji Dziennika, albo pod wyżej wskazanym adresem.

## Zabawy.

**Podwieszorek Raut „Czarna Kawa”** odbędzie się dziś w niedzielę dnia 12.X.24 r. o g. 17 ej pod protektoratem p. wojewody Wł. Raczkiewicza.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy przyjęli: panie Burehardowa Aleksa, Gąsiorowska Zyg., Grabowska, Iwaszkiewiczowa, Juchnowiczowa, Łukasiewiczowa, Łukowska, Malecka J., Hr. Mohłowa W., Owsiankowska, Pietraszkowska I., Raczkiewiczowa I., Romanowa W., Świątecka K., Skwarczenkowa, Sumorokowa L., Szczepkowska A., Tupalska A., Węslawska S., Wimbrowa K., Winczowa J., Zawiszyna K., Zawadska Wł., Zawadzka F. Panowie: Burhardt Al., Cywiński J., Gąsiorowski Z., Kontowt W., Łukasiewicz J., Malecki J., hr. Mohł W., hr. Mohł H., Pietraszkowski I., major Powierza W., Raczkiewicz O., Raue P., Romer St., Stefański Br., Sumoro R., Sumorok L., Szczepkowski A., Świątecki K., Tupalski A., Węslawski S., Wimbor K., Wincza J., Zawisza K., Zawadzki W., Zawadzki F.

Bilety wejściowe są do nabycia u p. p. gospodyń i gospodarzy, oraz przy wejściu przy powołaniu się, na ktoś z pań gospodyń lub panów gospodarzy.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**„Pierścień z szafirem”** — sztuka Locatosa, która w Teatrze Polskim cieszy się wyjątkowym powodzeniem, dziś grana będzie po raz ostatni.

Jutro wraca na afisz tryskająca humorem komedia Tr. Bernarda — „Prawo pocatunku” z p. Wrońską w roli margrabiny.

**Przedstawienie szkolne** Dział dla młodzieży szkolnej dane będą dwa widowiska: pierwsze o godz. 12 ej w południe będzie się składać z prelekcji „o znaczeniu muzyki dla kultury narodu”, poczem nastąpi „Poranek operowy” z produkcjami najlepszych sił operowych, zaś o godz. 4 ej po poł. odegrane będą „Grube ryby” Bałuckiego, w wykonaniu najlepszych sił naszego teatru. Przedstawienie to zamierza zaszczyścić swą obecnością Pan Minister Oświaty.

**Przedstawienie dla inteligencji** pracującej. W czwartek po ocnach znizonych dla inteligencji pracującej odegrane będą „Grube ryby”.

## Sport.

**Zebranie delegatów.** Dziś, w niedzielę 12 X o godz. 10 ej rano w „Domu Oficera Polskiego” przy ulicy Mickiewicza, odbędzie się zebranie delegatów poszczególnych klubów sportowych piłki nożnej w sprawie związanej z zawieszeniem w czynnościach Wileńskiego Związku Piłki Nożnej, przez Polski Zw Piłki Nożnej. (s)

## Z ruchu wydawniczego.

**„Wileńskiego Przeglądu Artystycznego”** Nr. 6 i 7 ukaże się dnia 15 b. m. w zwiększonej objętości i zawierać będzie obok doborowych artykułów treści estetycznej, także bogaty dział ilustracyjny z otwartę jeszcze obecnie Wystawy Sztuki i Rzemiosł w Wilnie.

**„Przyjaciel szkoły”**. W czasopiśmie pedagogicznym wydawanym w Poznaniu „Przyjaciel Szkoły” zajmuje bardzo zaszczytne miejsce. Właśnie doszedł nas powakacyjny numer tego wydawnictwa, na którego treść składają się artykuły wybitnych pedagogów, nadające wysoki poziom naukowy piśmie. Numer ten wydany w nakładzie 40,000 egzemplarzy rozesłany został do wszystkich nauczycieli polskich na całym terenie Rzeczypospolitej. Wszystkich, którzy się interesują „Przyjacielem Szkoły” wysłał Redakcja „P. S.” numer ten — jako okazowy bezpłatnie.

Adres: Redakcja i Administracja, Poznań, Różana 4-a.

**Cmentarz i Sad.** Wanda Miłaszewska. Powieść w dwóch częściach. Str. 369. Wydanie Księgarni św. Wojciecha. Powieść ta młodej, ale już bardzo lubianej autorki, drukowana była poprzednio w

„Bluszu” w 2-eh częściach, z których pierwsza nosiła tytuł „Księga umarłych”, druga zaś — „Ogrodniczka”. Obecnie ukazała się w wydaniu książkowym, zespolona w jedną całość. Charakterystycznym rysem tej książki, jest jej szczerza polskość. Miejsce rozgrywania się akcji, to przeważnie wieś polska; przewrót dziejowy, który wskrzesił Polskę, jest tłem, ale niece przymgiem i nie bijącym swą krwawą brutalnością w znużone oczy powojennego czytelnika.

**Płoski dla dzieł.** Teofil Lenartowicz. Z przedmową M. Posadowskiej. Biblioteka Wychowania przedszkolnego. Wydanie Księgarni św. Wojciecha. Zbiorek ten jest drugim wydaniem piosenek Lenartowicza, które po raz pierwszy ukazały się w Poznaniu w roku 1862 — i stanowią dalszy tomik Biblioteki Wychowania Przedszkolnego, przyjętej przez polskie stery pedagogiczne z wielkimi uznaniem. Wydawnictwo to ma na celu ułatwienie wychowawcom pracy nad małymi dziećmi, na piosenkę bowiem dzieci są ogromnie wrażliwe i łatwo się nią przejmują. Książka więc niniejsza, zawierająca 82 piękne, a proste wierszyki z melodjami, może być ogromnie pomocną przy wychowaniu dzieci w domu lub ochrone.

**Zagadnienie nawrócenia w powieści polskiej.** Prof. Dr. Wiktor Hahn. Wydanie Księgarni św. Wojciecha. Autor szeregu poważnych prac z dziedziny literatury polskiej, wydał ostatnio tę niedużą, lecz cenną broszurkę, która jest opublikowaniem odczytu, wygłoszonego w Uniwersytecie Lubelskim. Problem nawrócenia, u nas traktowany był zawsze prawie epizodycznie, czemu należy się dziwić, gdyż zarówno historycznie, jak i współczesne ujęcie tego zagadnienia, powinno budzić duże zainteresowanie polskich powieściopisarzy nowoczesnych. Praca prof. Hahna rzucając ciekawe światło na ów doniosły przełom psychiczny, na plan pierwszy wysuwa nazwiska Sienkiewicza i Krasińskiego, jako tych pisarzy naszych, którzy dali szczególnie zajmujące i głębokie ujęcie niezwykłego tematu.

## Kronika policyjna.

**Falszywy doradca podatkowy.** Przez I komisariat P. P. m. Wilna został ujęty niejaki Dorcał Bandomir, który podaje się za urzędnika skarbowego, wyłudzał łapówki. (A)

## Wypadki.

**Tygodniowa statystyka pogotowia ratunkowego** w ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od 4 b. m. do 11 pogotowia ratunkowe było czynne w 69 wypadkach z tego 32 wyjazdy na miasto i 36 zgłoszeń oświadczeń na stacji pogotowia. (A)

## Z prowincji.

**Z NOWYCH TROK piszą nam:**  
Z pośród wielu nieszczęść, jakie szarpia naszę prowincję, naszę wioski nurocz z tradycyjną strzechą słomianą — jest jedno, które często wszelki urok zamienia w ruiny i zgłiszcza, budzące uczucia zgrozy i politowania. Tym wrogiem — tem niebezpiecznym naszym wiosek są pożary — które w tym roku dosyć często nawiedzały i nawiedzają naszę okolice. Ostatni przykład — to pożar we wsi Stare Troki. Wybuchł niespodzianie, w suchy dzień i wietrzny. I oto tak piękne, tak ozborne, tak brzemienne w zboża zabudowania probostwa Starotrokiego obrócił w straszne czarne zgłiszczona. Strata olbrzymia dla proboszcza, dla parafji — a jak często takie straty się zdarzają na wsi! I co robić? Oto należy dzisiaj, kiedy wszystko się organizuje, pomyśleć też o zorganizowaniu przeciwdziałania pożarom, o zorganizowaniu drużyn straży ogniowej. Ta instytucja jest tak potrzebna przy pożarach — jak dowództwo w czasie wojny na froncie. Każdy wie o tem, — a mieszkańcy okolicy Starych i Nowych Trok odczuli i uświadomili sobie świeżo teraz w czasie pożaru w Starych Trokach. Prawda, że pośpieszyła na pomoc z N. Trok gromada ludzi z narzędziami jakie miała, prawda, że dużo zrobiła — ale ileż to mogłaby zrobić przy lepszej organizacji. To też w N. Trokach znalazła się garstka ludzi — która właściwie zobowiązała to, zrozumiała i powzięła zamiar zorganizować tę, tak niezbędną instytucję — a raczej udoskonalić to, co dotychczas w tym kierunku było zrobione i zdobyte. Patrząc bezstronnie na zmaganie się tej szlachetnej inicjatywy zwracając się poniekąd jako z prośbą naszę

wsi — naszę prowincji do tych instytucyj, które istnieją w większych miastach naszego kraju, a które mają za zadanie organizować i popierać wszelkie poczynania i wysiłki w kierunku ubezpieczenia kraju i organizowania straży ogniowej. To też mamy nadzieję, że i ludzie „dobrej woli” w N. Trokach, którzy dają do zorganizowania straży ogniowej — doczekają się i otrzymają należne im poparcie. (K)

## Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym.

Między stacjami kolejowymi Kienią i Nowo-Wilejką, pociąg wpadł na wóz ładowany prowadzony przez Bolesława Wolęjkę.

Zderzenie spowodowało rozbicie wozu i ciężkie poranienie woźnicy.

Wskutek wypadku pociąg został zatrzymany przez całą godzinę.

Rannego Wolęjkę, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala. (A)

## Śmiertelna walka bratobójcza.

Między braćmi Chanem i B-rysem Krajczykami, zam. w Smorgonich, dnia 9 b. m. wywiązała się ostra sprzeczka na tle podziału domu.

Sprzeczka ta, wobec wybuchających temperamentów, przerodziła się w bójkę.

W czasie zapasów, Chana powalony na ziemię wydobyl z kieszeni nóż i tym zadął cios górującemu nad nim siłą młodszemu bratu Borysowi, rozpruwając mu brzuch i uszkadzając jelita.

Rannego przewieziono do szpitala miejscowego, zaś krewkim jego bratem zajął się policja. (A)

## Napad rabunkowy.

W pow. duniłowickim 4-eh uzbrojonych bandytów dokonano napadu rabunkowego na dom Istryna w Starym Miądziele.

Po steroryzowaniu domowników, bandyci zabrali garderobę i 80 złotych w gotówce.

Bandyci byli zamaskowani. Jedem z nich posiadał karabin obcięty, reszta była uzbrojona w rewolwery. Pościg zarządzone. Na miejsce wypadku wyjechał komendant powiatu i nadkomisarz Jan-czewski. (A)

## Pożar.

W pow. święciańskim wybuchł pożar we wsi Drodzy, gm. wojstomskiej. Spalili się dwie s'odoly z tegorocznymi zbiorami, należące do Zielenowicza Wasyla, który stratę oblicza na 2000 zł., prócz stodoły spalonej należącej do Aleksandra Archockiego. Celem ustalenia przyczyny pożaru wszczęto dochodzenie. (A)

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Pragnąłbym na łamach Pańskiego pocytnego pisma, poruszyć pewną sprawę, która leży na sercu niejednemu z pośród nas, rodziców. Zadaniem każdej uczelni jest, uprzystępnienie nauki jaknajszerszym kołom młodzieży, przedewszystkiem przez opłatę wpisu odpowiadającego środkom materialnym przeciętnego pracownika, ojca rodziny. Jedną z naszych uczelni specjalnych, mianowicie dawną szkoła muzyczna, przekształconą od roku na konserwatorium, na prawach rządowych z pewnem subsydjum rządowem, nie kieruje się jednak temi zasadami. Jakkolwiek waluta nasza ustaliła się zupełnie, to jednak konserwatorium podniosło opłatę wpisowego z 25 zł. do 42 zł. miesięcznie w obecnym roku szkolnym. Z jakiej racji? Informowaliśmy się dokładnie: instytucja tak jak i w roku ubiegłym korzysta z bezpłatnego lokalu przy ul. Orszkowskiej Nr. 9, opłata profesorów konserwatorium wynosi tylko 15 zł. od ucznia miesięcznie, skądże więc ta nadmierna zwyżka? Dlaczego prywatne szkoły muzyczne tak polskie, jak i żydowska istniejące w Wilnie, pobierają wpisowego 25—30 zł., jakkolwiek lokal opłacają dość drogo, a niektóre z nich placą drożej swemu personelowi nauczycielskiemu? Czemu tak wysoki haracz płacić na młodzież, skoro utrzymanie konserwatorium muzycznego, tak wyso-kich sum nie wymaga? Warunki kształcenia w konserwatorium są w tym roku tak wygórowane, że ja osobiście jedno z dzieci moich kształcić dłużej w kierunku muzycznym nie mogę, zmuszony ponadto opłacać naukę dzieci w szkołach ogólnokształcących. Dawna szkoła muzyczna, przekształcona na konserwatorium muzyczne, powstała z ramienia Lutni wileńskiej — od towarzystwa „Lutni” zatem, my rodzice oczekujemy odpowiedzi. Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku  
Ojciec.

## OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na pomnik Mickiewicza: Jadwiga Miennicka 1 zł.

Dla wdowy po inżynierze M. S.: Bazimienne 4 zł. 60 gr.

## HUMOR.

### WSZYSTKO WIDZIAŁ.

— Wiesz, Salciu, ja bardzo dużo ciekawych rzeczy zobaczyłem nad tem morzem.

— A ryby tam są? Pewno wielkie?

— Także pytanie!

— A stokfiszka widziałeś w morzu?

— Owszem, przyjechał tam z żoną i córeczką. (Szopka).

Zg. tymczasowe zaświadczenie wyd. przez kad. Baonu 42 p. na imię Władysława Szumskiego, zam. przy ul. Sadowej 17, m. 14 ulewiania się.

Uprasza się o łaskawe powiadomienie rodu- enstwo o miejscu pobytu p. Klauzji Dziankowskiej, która bez żadnych dokumentów, w płaszczu angielskim koloru światło-czekoladowe, i w kapeluszu stonkowym koloru ciemnoczekoladowego wyszła z domu w dniu 10 X r. b. w stanie melancholij i dotychczas nie wróciła ul. Żeligowskiego d. Nr 1 m. 18.

Zamienię na stałe lub roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takie lub mniejsze mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 0

Kino-Teatr „HELIOS“ Dł. Premjera! Sensacyjny dramat ży- ciowy w 6 akt. ul. Wileńska 38.

„UWODZICIEL... który nie był uwodzicielem“ W roli głównej ulu- bieniec publiczności Józef Runicz i DARY HOLNI Reżyser slyn- ny ERMOLIEFF. Początek o godz. 5 1/2 ostatni seans o g. 10 1/4.

KI NO „LUX“ Dł. 3-1 Sensacyjny film demonstrowany w naj- większym Warszawskim Kino „PALACE“ p. t. „la komedia w 2 akt. z udziałem słynnego komika CHAPLINA. Dł. o 1-5 godz. ceny dla wszystkich 60 gr. po g. 5 ceny od 1 złotego.

Zdemaskowany dramat z życia amerykańskich Lordów w 5 wielk. akt. Nad program: WLANY SOLISTA weso- dla wszystkich 60 gr. po g. 5 ceny od 1 złotego.

KINO-TEATR „POLONJA“ 9 aktów dworskich zabaw, intryg, trosk i zmartwień. Mickiewicz 22. Dyr. G Slepjał.

Dł. dawno o zekiwana premjera! Największy szlagier świata! NIECH ŻYJE KRÓL! (Teraz ja jestem królem) JACKIE COOGAN najgenialniejszy artysta doby obecnej występuje w tym obrasle w roli Króla, Władcy i Pana.

KINO-TEATR „Piccadilly“ Dł. Wielki Sensacyjny kino-dramat Amerykański pełna niezwykle ciekawych przygód w 12 wielk. aktach. W roli głównej znakomity ART ACORD.

„O krok od śmierci“ z cyk- lu „Buffalo Bill“ fascynująca opowieść

KALOSZE NAJWYŻSZEGO GATUNKU Pierwszej w Polsce fabryki kaloszy gumowych „PEPEGE“ w GRUDZIĄDZU. Przedstawicielstwo na Wilenszczyznę Dom Handl.-Kom. S. HALPERIN Spółka z ogr. odp. ODDZIAŁ w WILNIE ul. Szopena Nr. 8. Tel. 193.

MATERJALY NA OBICIA MEBLI FIRANKI, DYWANY, PORTJERY otrzymano. „M. GORDON“ ul. Niemiecka 26. Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go września 1924 roku pod Nr. 1571 wciągnięto: R. H. A. 1-1571. Firma: „Wilpr“ Wileński przedsiębiorstwo robót inżynierskich inż. Grodzki Przemysław. Siedziba w Wilnie ulica Wiwulskiego Nr. 8 m. 1. Przedmiot — przeprowadzanie robót inżyniersko-budowlanych. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności od dnia 1-go lipca 1924 r. Właściciel przedsiębiorstwa inż. Przemysław Grodzki zam. w Wilnie ul. Kolejowa Nr. 27.

Akuszarka z Warszawy udziela porad dietetycznych. Przymiemy od 9 rano do 7 wiecz. Mielkiewicza 46-6. D-1. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4-7 pop. UL. Ad. Mickiewicza 9, — wełfice z ul. Śniadeckich 1. Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. UL. Trocka 3 róg Wileńskiej od 8 1/2 do 1 i 4-7. D-r J. Bernstejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłowe. Przyjmuje 9-1pp, 4-9w. ul. Mickiewicza 28-5. Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7. KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jarczenko Ordynator Szpitala Sawloz Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2-4 po poł. Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszeryj Kasztanowa 7 m. 7. g. 9-10 i 3-5. Dr. Piotr Rozwadowski choroby uszu, nosa, gardła i płuc, powrócił i ordynuje od godz. 5 1/2-7. UL. Nadbrzeżna 28 (róg Wileńskiej). Dr. Czesław Koneczny Chirurgia jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty). Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10-12 1/2 i od 4-6 1/2. Bardzo dobre fisharmonium o 12 registrach do sprzedania. Organ, Katedr. prof. Kalinowski — Oranżeryjny 3, m. 1. Darmo prawie majątek pod Wilnem ziemia, orna, las, łąki, stawy, oraz inne objekty zaraz do sprzedania Dom H. Komisowy „ZACHETA“ Portowa 6 D. Dom „osobniak“ do sprzedania na dogodnych warunkach. Zakretowa 12, od 2-4 po poł. Do matury przygotowuje IV r. studjów student - matematyk U.S.B. Posiada pierwszorzędne kwalifikacje. Piłsudskiego d. 6 m. 7 od 3-5 pp. 0 Do wynajęcia pokój z ełktrycznością i telefonem w centrum miasta Mickiewicza 42-11 tel. 7-94. Codziennie od 3-5. 0 FOLWARK mój, ca 600 mórg, w tem ziemia, łąki, las, woda, budynki dobre, inwentarze kompletne i wartościowe sprzedam zaraz za 55000 złotych przy zaliczce 30000 złotych; majątek bez długi. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów z odpowiedzialną gotówką do „Par“, Poznań, ul. Fr. Ra tajsza 8 pod Nr. 41118-2. Folwark 3 wiorsty od kolei 213 dziesięcin z budynkami w powiecie Osmiańskim do sprzedania; Informacja Administr. Dziennika. 0 Gruz z cegły oddaje się darmo. Dowiedzieć się ul. Legionów 41 Olszewski. 0 Gorselnia Majątku Mołodeczno p. zymie wody ty na opas lub zgodzi się na wstawienie krów mlecznych. Oferty: Mołodeczno, Jan Mazura. KURS LEKOYJ kaligrafii i kreślenia planów, oraz miernictwa praktycznego wykładu Profesor byłych kursów mierniczych w Wilnie 10-12 i 4-6. Bazylińska 1 obok Ostrej Bramy. 3 Kupię rower używany, mocny, w dobrym stanie. Wiadomość: Mostowa 9 m. 23.

DOTYCHCZAS 75 złotych, a teraz 25 zł. CENY SPADŁY!! Dopóki zapas staroży wysyłamy za pobraniem pocztowym (płaci się przy odbiorze) komplet towarów w najlepszych gatunkach z pierwszorzędnym fabryk tylko za 25 złotych a mianowicie: 1) 3 metry na ubranie, kostium lub palto dobrego gatunku ostatniej mody, 2) 3 metry podszewki dobrego gatunku, 3) 3 rączniki w białe kwiaty bardzo trwałe, 4) 3 chusteczki batystowe damskie lub męskie, 5) 3 pary skarpetek lub pończoch dobrego gatunku. — Za przesyłkę dołóża się 1 złoty. 2 Nasz adres: „Manufaktura D“, ŁÓDŹ, ulica Pomorska 7.

Wełnę-Włóczkę na swetry, szale, etc. Krajową i Zagraniczną we wszystkich barwach i gatunkach na bieżący sezon otrzymano. S-ka G. A. ŻUK i C<sup>o</sup> Wilno, ul. Niemiecka 26 (wejście przez sklep M. Gordon).

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalna 1 (na piętrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego.

AMOL oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. AMOL używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożewiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d. AMOL powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi. 31

SEZON ZIMOWY 1924 — 25 r. Materjały angielskie na palta, garnitury, okrycia do futer otrzymano. „M. GORDON“ ul. Niemiecka 26. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ulicy Zamkowej w domu Nr 15 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 14 października 1924 r., o godz. 10 rano w domu Nr 9 przy ul. Trockiej w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości należącej do dłużników Izaaka Wajsborde i Izaaka Bernstejna i składającej się z różnych mebli, oszacowanych dla licytacji na sumę 3900 złotych. (—) JAN LEPIESZO. Komornik Sądowy

W OGRODNICTWIE „MAZELOWO“ za miastem Wilno blisko pierwszego przystanku (obecnie „Kolonja Wileńska“). Są do sprzedania drzewa owocowe w wielkim wyborze, świeżo zaszczone jako też starszego wieku oraz rozmaite drzewa parkowe i krzewy, także fłance truskawek. Ceny, uwzględniając obecne ciężkie czasy, są naznaczone niskie dla wszystkich dostępne. Dla zasięgnięcia szczegółowych wiadomości uprasza się zwrócić wprost do Ogrodnictwa lub w Wilnie, przy ul. Zawalnej Nr 6 m. 2 od g. 4-6 pop.

Sklep Komisowy „OKAZJA“ Wilno, ul. Jagiellońska 2 a, prosi Sz. Klientelę o zgłaszanie się od godz. 12-ej do 4-ej p.p. najpóźniej do 15 b. m. po odbiór rzeczy pozostawionych na komis. 1 KRAWIEC DAMSKI i MĘSKI NOWOŚWIECKA 5. Przyjmuje obstalunki. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Tamże potrzebny chłopak do nauki. 1 Wyprzedaż mebli pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. Wilno, Niemiecka 15, S. Anociewicz

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1550 wciągnięto: R. H. A. 1-1550 Firma: „Biuro Techniczno-Budowlane „Budowniczy“ inż. Wacław Filanowicz i Ska“. Siedziba w Wilnie ul. Jagiellońska Nr. 8. Przedmiot — wykonywanie robót budowlanych. Spółka istnieje od 30-go czerwca 1924 r. Spółnicy: inż. Wacław Filanowicz, Izaak Azorski, Nachman Goldfarb i Berel Suchowski — zsm. Filanowicz w Wilnie ul. Jagiellońska Nr. 8, Azorski, Goldfarb i Suchowski w Białymstoku 1) ul. Sienkiewicza Nr. 29, 2) ul. Nowy Świat Nr. 9, 3) ul. Polna Nr. 36. Spółka firmowa zawarta w dniu 30 czerwca 1924 roku na termin nieokreślony. Zarząd sprawami spółki należy do wszystkich spółników, przyczem Wacław Filanowicz jest dyrektorem zarządzającym. Reprezentować spółkę nazewnajtr będą: Wacław Filanowicz i Nachman Goldfarb, obaj łącznie, lub każdy z osobna. Wszelkiego rodzaju pełnomocnictwa, umowy, weksle, czeki i korespondencje, będą podpisywać dwaj zarządcy łącznie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 i 27 sierpnia 1924 r. pod Nr. 168 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: II) „Polichemia“ Spółka Akcyjna. Wystąpili z Zarządu Leon Perkowski, Stanisław Chądzyński Antoni Komorowski, oraz Józef Szule, a obecnie do Zarządu weszli: prezes Antoni Jankowski, wiceprezes Wacław Busz i członkowie: Jakób Szykier, Kazimierz Widawski i Władysław Dreznar. III) Na mocy § 35 statutu, wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden członek Zarządu Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, tudzież żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, podpisuje 2 ch członków Zarządu, czecki podpisuje jeden członek Zarządu, upoważniony do tego przez uchwałę Zarządu. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów, dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu.

Ogłoszenie. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie, niniejszym podaje do wiadomości, iż na podstawie aktu zeznawego przed Janem Bytko, Notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12 sierpnia 1924 roku, repertorium Nr. 4424, przedsiębiorstwo firmy: „Fabryka Tytuniowa Cael Balberiski w Wilnie“ zostało zbyte na rzecz Skarbu Państwa Polskiego Monopoli Tytuniowego. Według oświadczenia zbywcy, firma „Fabryka Tytuniowa Cael Balberiski w Wilnie“ żadnych długów nie posiada. Na zasadzie art. 62 dekretu o rejestrze handlowym z dnia 7-go lutego 1919 roku, wzywa się wszystkich wierzycieli powyższej firmy, aby w ciągu 15 dni od daty umieszczenia niniejszego ogłoszenia w jednym z Dzienników Urzędowych, zgłosili się do Wydziału Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie swe sprzeciwy. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 spec. weneryczne, moczopłowe, syfilis i skórne. UL. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“) Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłowe, syfilis i skórne.

MIESZKANIA różnej wielkości w różnych dzielnicach do wynajęcia. D-H. „Informator“, Tatarska Nr 1, m. 15, zgłoszenia wyłącznie od g. 3-6. UWAGA: Dla członków L. O. P. P. pierwszeństwo i rabat.

Mieszkania 2 piękne z wygodami w różnych punktach zaraz do wynajęcia Dom H. Kom. „ZACHETA“ Portowa 6 D. Ogrodnik potrzebny od listopada do majajtku pod Wilnem. Konieczna bardzo dobra znajomość warzywnictwa i sadownictwa. Zgłaszać się tylko z poważnymi referencjami: osobiście ul. Kasztanowa 7 m. 4, listownie — Agencja pocztowa Oszmiana — dworzec Dokumński Zylifiska. 0 Ogrodnik-pszczelarz, żona, z długoletnią praktyką, ze świadectwami poszukuje posady. Doskonale oczyszcza stare, opuszczone ogrody owocowe Oszmiana — dworzec, K. Jaryst. 1 Ogrodnik sam pracujący, z inicjatywą potrzebny zaraz. Zainteresowanie w zyskach Mostowa 12 m. 2 godz. 1 1/2-2. 0

PLACE i DOMY z wolnemi mieszkaniami BARDZO TANIO okazynie poleca Dom H. Komisowy „ZACHETA“ Portowa 6 D. 1 Potrzebny sklep z mieszkaniem w śródmieściu. Oferty do Adm. „Dz. Wil.“ dla Z. G. 0 „POLBUT“ sprzedaż obuwia więziennych do 30% taniej i przyjmowanie reperacji oraz sprzedaż mebli wyrobów koszykarskich. Bonifraterska 10 tel. Nr. 498. 5.000 złotych ulokują do przemysłu lub handlu dobrze prosperującego z czynnym udziałem pracy. Oferty do Admin. Dziennika Wileń. dla Jan. Hal. 0 Potrzebna dziewczyna do dziecka i przychodząca służąca do wszystkiego. Zgłaszać się od 4 do 6 wieczorem: ul. Zawalna Nr 7 m. 4. 0 Pokoje umeblowane do wynajęcia dla samotnego. Obejrzed od 4 do 5 Jagiellońska 1 m. 3. 1 Pokój opał kuchnię za służbę szwajcara otrzyma emeryt żonaty bezdzietny Trocka 19 od 8 do 9 rano. 1 Poszukuje mieszkania od 2-ch — 5 ciu pokoi. Cena według umowy albo gotówką, albo produktami wiejskimi. Rejon możliwy na bliskich przedmieściach. Mogę zamieść nieduży domek na 20 dziesięcin ziemi. Zarzecko, Żwirwa Góra 7, m. 1 — Steckiewicz. 1 Potrzebny inkasent z kaucją do interesu dobrze prosperującego, bez kaucji nie zgłaszaj się. Ul. W. Stefańska Nr. 31/3 od g. 7 do 9 wieczór 1 Przybyłak się pies „dobermann“. Do odebrania: ul. Bonifraterska 2, m. 7. 1 Szklarskie roboty przyjmujemy i wykonywamy

B-cia Nowiczy Wileńska Nr. 17 Posiadamy szkło stałe. 1 Samotny w wieku lat 25, zdemobilizowany porucznik, posiadający świadectwa i opinie jaknajlepszą poszukuje posady buchaltera, kasjera, referenta, lub coś innego odpowiedniego. Wziętna 10, m. 24, Różanek Jan. 1 Ser zielony (ziółoty) otrzymał Węowicz i Zwiedrzyński A. Mickiewicza 7. 1 Główna 70 groszy. 2 Uczeń klasy starszej kursu Maturalnej S.U. P. udziela lekcji w zakresie klas młodszych. Zarzecz 7, m. 23 — Grzybowski